

Wielka gala 10-lecia „Codziennej”

10 lat temu powstała niezależna „Gazeta Polska Codziennie”. Pismo niepokorne, rzetelne i bliskie ludziom. Z okazji jubileuszu Strefa Wolnego Słowa zorganizowała specjalną galę. Podczas uroczystości złożono na ręce redaktora naczelnego „Codziennej” Tomasza Sakiewicza – i odczytano – listy od najważniejszych polskich polityków, m.in. prezydenta Andrzeja Dudy, premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremierów prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego oraz Jacka Sasina. W jutrzejszym numerze „Codziennej” zamieścimy relację z gali, a w kolejnych – listy od polityków.



codziennie

Gazeta Polska

POLSKA BRONI EUROPY!

W NUMERZE
Narodowy Dzień
Tenisa dla całych
rodzin

Wciąż panuje trudna sytuacja na polskiej granicy z Białorusią, gdzie po stronie białoruskiej koczuje grupa migrantów chcących nielegalnie przekroczyć polską granicę. – Mamy do czynienia z atakiem na Polskę, można powiedzieć, że to jest wojna hybrydowa. To próba destabilizacji Unii Europejskiej – oświadczył minister obrony narodowej Mariusz Blaszczak.

s.4

ŚWIAT

Merkel kłamie ws. Nord Streamu 2

Rada Europejska znowu jasno podkreśliła, że NS2 nie jest projektem wspólnego interesu europejskiego – powiedział wiceszef KE Valdis Dombrovskis w reakcji na kłamstwa Angeli Merkel, że rosyjski gazociąg to projekt europejski. „Kanciarz zrobił Putinowi prezent” – głosił słynny komentarz.

s.10

POLSKA

Reparacje kamieniem milowym

Reparacji domaga się m.in. także Grecja, więc nie jesteśmy jedynym państwem. Jako historyk i profesor IPN uważam, że finansowe zadokuczywanie za krzywdy wyrządzone podczas II wojny światowej powinno być Polsce bezwzględnie wypłacane – mówi „Codziennicy” profesor IPN dr Karol Nawrocki.

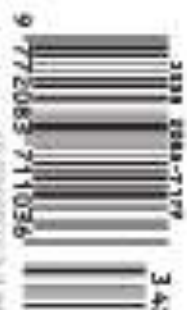
s.6

CZYTAJ BEZPŁATNIE!
w jutrzejszym wydaniu „Codziennej”



Bank Polski

PROJEKT WYDAWCA





George Washington

(1732–1799) amerykański generał i polityk, pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1790–1797

\\ Pracuj wciąż nad tym, aby w twej piersi był żywy ten płomyk Boskiego ognia, który nazywa się sumienie. \\



Marcin Wolski

Warszawa na haju

Na pomysł nie wpadłaby
nawet komuna,
w ratuszu wydano
„poradnik dla ćpuna”.
W nim, w formie przystępnej,
rzeczowo i grzecznie
– jak ćpać kulturalnie,
wesoło bezpiecznie.
Czy amfa, czy hera,
czy koks – lepszy towar?
Poczytasz i będziesz
jak mały Escobar...
A kogo szokuje
ten trend w naszym kraju,
niech wie – łatwiej rządzić
narodem na haju.



POGODA

Środa 25.08 Pogodnie. Opady deszczu głównie na północy Polski

WSCHÓD słońca 05:33 ZACHÓD słońca 19:42

Imieniny obchodzą: Arediusz, Elwira, Gaudencjus, Genezjusz, Grzegorz, Kalasanta, Ludwik, Luiza, Michał, Siecislav, Teodoryk

Gdańsk	21°C	Lublin	19°C
Katowice	20°C	Kraków	20°C
Łódź	20°C	Poznań	21°C
Warszawa	20°C	Wrocław	22°C
Gdańsk	15°C	Lublin	10°C
Katowice	13°C	Kraków	11°C
Łódź	15°C	Poznań	16°C
Warszawa	14°C	Wrocław	16°C

Czwartek 26.08 Opady deszczu. Możliwe burze

WSCHÓD słońca 05:34 ZACHÓD słońca 19:40

Imieniny obchodzą: Dobromię, Joanna, Konstanty, Maksym, Maria, Wiktorian, Wiktoriana, Wiktoriana

Gdańsk	16°C	Lublin	15°C
Katowice	16°C	Kraków	16°C
Łódź	19°C	Poznań	18°C
Warszawa	17°C	Wrocław	18°C
Gdańsk	13°C	Lublin	11°C
Katowice	13°C	Kraków	12°C
Łódź	12°C	Poznań	13°C
Warszawa	13°C	Wrocław	12°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Oni patrzą

Sytuacja w Afganistanie wymknęła się spod kontroli Stanów Zjednoczonych. Nie jest to pierwszy, a kolejny akord polityki słabości Joeego Bidena, której my doświadczaliśmy już wspólnie z Ukrainą przy okazji gazociągu Nord Stream 2. Na sytuację w Kabul i upadek porzuconego sojusznika patrzy cały świat. Patrzą Amerykanie, coraz mocniej rozczarowani nowym prezydentem. Widzą ją sojusznicy Stanów, którzy nie wiedzą, ile dziś warte są gwarancje i zapewnienia. Wreszcie – wrogowie i konkurenci, państwa autorytarne i bandyckie, które dotąd powstrzymywał głównie lęk przed reakcją światowego żandarma. Obserwują Kabul, ale patrzą w inną stronę. Chiny łypią na Tajwan, Korea Północna na Południową, Rosja na Ukrainę i państwa bałtyckie. Co gorsza, również i na naszą wschodnią granicę. Jaki obraz widzi? O tym na innych stronach gazety...

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Dać radość czytania

Nie od dziś wiadomo, jakie emocje budzą zmiany w kanonie lektur szkolnych. Nie inaczej było tym razem. Korekty na ministerialnej liście lektur spowodowały medialną burzę, w której dominowały zarzuty, że zmiany mają uczynić szkołę bardziej patriotyczną i katolicką. A przecież dotyczyły one w istocie lektur uzupełniających, a nie obowiązkowych. Kuriozalnie brzmią głosy oburzenia o większą obecność w edukacji polonistycznej Jana Pawła II czy kard. Stefana Wyszyńskiego, tym bardziej że ich teksty znalazły się na liście uzupełniającej w zakresie rozszerzonym. Usunięcie niektórych pozycji przez MEiN (np. „Stowarzyszenie umarłych poetów”), uzasadniane promowaniem przez te niewłaściwych zachowań, prowokuje do postawienia pytań o rolę literatury w szkolnej edukacji. Dziś należy się zastanowić nie tyle nad skreśleniem bądź dodaniem kilku książek do listy, ale nad tym, jak zachęcić ludzi młodych do czytania książek, a nie streszczeń. Lektury oczywiście powinny być zgodne ze szkolnym systemem wartości, ale równie ważne, aby zachęcały młodych do czytania, były atrakcyjne, budziły ciekawość świata i rozwijały wyobraźnię.



Ryszard Czarnecki

Granica i zdrowy rozsądek

W sprawie imigrantów podsyłanych przez reżim w Mińsku na granicę białorusko-polską władze RP zachowują się, jak trzeba. Jakiemkolwiek otwarciem granicy, choćby dla kilkudziesięciu osób, oznaczałoby, że wkrótce zjawiliby się tam tysiące, już nie tylko dostarczanych przez Łukaszenkę, lecz także przybyłych z własnej inicjatywy. Uchylenie drzwi w wielu krajach Europy Zachodniej w ostatnich kilkunastu latach zakończyło się w praktyce otwarciem całych wrót dla imigrantów, w olbrzymiej większości zarobkowych. Mieszkańcy Zachodu ze względów humanitarnych i pod presją mediów zgadzali się na puszczenie strumyka przybyszów spoza Europy, głównie muzułmanów, aby za chwilę zobaczyć, że strumyk zamienił się w rzekę, a w końcu w morze. Polityka migracyjna musi być realistyczna, zdroworozsądkowa. To nie jest sfera dla pięknoduchów, tylko ludzi, którzy przewidują daleko idące konsekwencje decyzji politycznych podejmowanych hic et nunc – tu i teraz. Na szczęście polskim władzom nie zabrakło wyobraźni – inaczej niż w przypadku naszych bliźszych i dalszych zachodnich sąsiadów. A może na granicę zaprosić urzędników unijnego Frontexu – agencji zajmującej się granicami UE? Czy ich też opozycja nazwałaby śmieciami i SS?



Jacek Liziniewicz

Państwo małych dzieci

Posel Franek pojechał na granicę. Jak wszyscy jego koledzy posłowie przejechał się na Podlasie, aby pokłócić się ze strażnikiem granicznym i usłyszeć, że migranci z Bliskiego Wschodu siedzą po stronie białoruskiej. Posel Franek dowiedział się, że nie można sobie ot, tak przekraczać granicy i że nie każda granica jest płynna jak tożsamość płciowa Margot. Ale zaskoczeń było więcej. Część komentatorów i polityków zdumiał fakt posiadania przez wojsko broni i drutu kolczastego. Niby na naukę nigdy nie jest za późno, ale to zdziwienie opozycji jest zasmucające. Można się było z tego śmiać, jak biadolili nad losem zamordowanej piłą mechaniczną wieściorki albo rozrywali szaty nad losem dzików w Polsce, ale tutaj już niestety jawnie wpisuje się to w scenariusze białoruskie. Aż strach pomyśleć, jak wyglądałoby nasze państwo, gdyby poseł Franek sprawował rządy. Możliwe, że aby zadośćuczynić za emisję CO₂ przez elektrownię w Bełchatowie, sam by podstawił samoloty do Bagdadu. Aby nie miały pustego przebiegu, to do Iraku trafiałyby denialści klimatyczni, aby się mogli przekonać, że na ziemi jest za gorąco. Jedno jest pewne – nie zabrakłoby w naszym kraju huśtawek i karuzeli.

 **3** NAJCENNIJSZA
POLSKA MARKA
wg rankingu dziennika Rzeczpospolita



MARKA GODNA ZAUFANIA

PGNiG to jedna z najcenniejszych polskich marek, wysoko oceniana w wielu prestiżowych rankingach.

Cieszymy się uznaniem naszych partnerów biznesowych, odbiorców indywidualnych i kontrahentów zagranicznych.

Zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne Polski poprzez stałe, niezakłócone dostawy gazu ziemnego.

GRANICA \ Nie ulegamy presji Łukaszenki i konsekwentnie chronimy granice

Polska broni Europy!

Wciąż panuje trudna sytuacja na polskiej granicy z Białorusią, gdzie po stronie białoruskiej koczuje grupa nielegalnych migrantów chcących nielegalnie przekroczyć polską granicę. – Mamy do czynienia z atakiem na Polskę, można powiedzieć, że to jest wojna hybrydowa. To próba destabilizacji Unii Europejskiej – oświadczył minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Migranci przywożeni są przez białoruskie służby i jest to element zemsty na Polsce i innych krajach Unii Europejskiej za nakładane sankcje. Według informacji Straży Granicznej w Usnarzu Górnym przebywa 24-osobowa grupa migrantów składająca się z 20 mężczyzn i czterech kobiet. Wśród koczowników nie ma dzieci. Polskie władze nie mają wątpliwości, że działania Białorusi mają charakter tzw. wojny hybrydowej. – Mamy do czynienia z atakiem na Polskę, można powiedzieć, że to jest wojna

hybrydowa. Jest to próba destabilizacji Unii Europejskiej i Polski, jest to próba wywołania kryzysu migracyjnego – ocenił na antenie radiowej Jedynki minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Szef resortu zapewnił przy okazji, że wojsko i Straż Graniczna dbają o bezpieczeństwo naszej wschodniej granicy. – Jesteśmy gotowi do tego, aby na granicy wsparcia udzielało nawet 2 tys. żołnierzy Wojska Polskiego. Dziś jest niespełna tysiąc i w ciągu najbliższych dni ta liczba wzrośnie – przekazał.

Polska nie jest pierwszym krajem, wobec którego zostały podjęte tego typu działania. Wcześniej grupy uchodźców były pod-



Mariusz Błaszczak | fot. Wojciech Król/MON/d

rzucane pod litewską granicę. Sytuacja na Litwie była jednak o tyle lepsza, że panowała tam pełna zgoda polityczna ws. tego, że nie wolno ulegać presji Łuka-

szenki. W Polsce część polityków opozycji obrażała strażników, robiła happeningi pod granicą, domagając się wpuszczenia nielegalnych migrantów i ugięcia

się przed presją białoruskiego reżimu. – To jest różnica między sytuacją na Litwie, gdzie cała klasa polityczna jest solidarna (...), a sytuacją w Polsce, gdzie część klasy politycznej zadaje, można powiedzieć, ciosy w plecy – ocenił Mariusz Błaszczak. Minister poinformował ponadto, że żołnierze biorący udział w akcji zostaną za to stosownie wynagrodzeni. „Zdecydowałem o przyznaniu nagród dla żołnierzy, którzy strzegą granicy w okolicach miejscowości Usnierz Górny na Podlasiu” – przekazał na Twitterze.

– Musimy być przygotowani na wszelkiego typu prowokacje, na działania bez precedensu po stronie reżimu białoruskiego – oświadczył we wtorek premier Mateusz Morawiecki, odnosząc się do sytuacji na granicy Polski i Białorusi. Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z przedstawicielami Straży Granicznej, Wojska Polskiego i policji w Kuźnicy w województwie podlaskim. Po spotkaniu odbyła się konferencja prasowa, podczas której szef rządu podziękował wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej i żołnierzom, którzy patrolują tę granicę.

Kołodziejczak nauczył się od Lempart

BLOKADY \ Wczoraj rozpoczęły się protesty AgroUnii kierowanej przez Michała Kołodziejczaka. W kilkunastu miejscach w kraju blokowane są drogi krajowe. Rolnicy domagają się spotkania z premierem.

Mimo że Michał Kołodziejczak zapowiadał paraliż całego kraju, to ostatecznie skończyło się na kilkunastu blokadach. Mają one potrwać nawet 48 godzin. Rolnicy są w trudnej sytuacji, gdyż boleśnie odczuwają skutki zarówno ASF, jak i ptasiej grypy. To sprawia, że ceny produktów są niskie, często nawet poniżej kosztów produkcji. Kołodziejczak, który sam nie przedstawia żadnych propozycji polepszenia sytuacji, chce za wszelką cenę doprowadzić do spotkania z premierem. Drugim postulatem szefa AgroUnii jest dymisja obecnego ministra rolnictwa Grzegorza Pudy.

Protestujący zapewniają, że nie mają zamiaru spocząć. – Jeżeli nasze działania nie doprowadzą do spotkania z premierem, to oznacza, że znajduje się na złym

stanowisku. I jego trzeba wy....ć z tej naszej Polski – mówił Filip Pawlik, jeden z organizatorów protestów. Wtórował mu Michał Kołodziejczak, który jeździł od miejsca do miejsca i... wygadywał bzdury. – Jak można powiedzieć o premierze, który nie chce spotkać się z rolnikami, że on jest normalny i godny tego stanowiska. To nie jest człowiek, który zasługuje na takie stanowisko. (...) Oni by chcieli wrócić społeczeństwo polskie do momentu gromad i stad, kiedy Polacy żyli koczowniczo i przemieszczali się z miejsca na miejsce, nie stanowiąc podmiotowości – mówił wzburzony Kołodziejczak.

Jego wypowiedzi były często dość groteskowe. Wspominał w nich m.in. o tym, że władza chce zabronić hodowania kur i zakazać rolnic-

stwa. Blokad rolników mają też wspólne elementy ze Strajkiem Kobiet. Pierwsze to wulgarny język i radykalne hasła o wojnie. Kolejnym elementem jest ciągłe atakowanie dziennikarzy Telewizji Polskiej, którzy pojawiają się na blokadach, aby relacjonować protesty. Regularnie dostaje się również dwóm politykom PiS – Antoniemu Macierewiczowi i Robertowi Telusowi, którzy są oskarżani o to, że chcą za bezcen wykupić gospodarstwa rolne. Michał Kołodziejczak sprzeciwia się też koncepcji budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Dlatego wczoraj jedna z blokad odbyła się pod Sochaczewem. Lider AgroUnii zapowiada, że wczorajsze i dzisiejsze protesty to dopiero początek.

Jacek Liziniewicz

Sprawną akcją ewakuacyjną

POMOC \ W zasadzie mogę powiedzieć tak, że wszyscy obywatele naszego kraju zostali ewakuowani z Afganistanu, również współpracownicy czy to polskich służb dyplomatycznych, czy Wojska Polskiego podczas misji – poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Minister Błaszczak na antenie radiowej Jedynki poinformował, że do Polski przylatują kolejne samoloty z osobami ewakuowanymi z Afganistanu. Szef resortu obrony przypomniał przy okazji, że wszyscy współpracownicy polskiego kontyngentu wojskowego, którzy chcieli wrócić do Polski, zrobili to do czerwca tego roku. Natomiast osoby ewakuowane teraz „są to ludzie, którzy rzeczywiście mogli się obawiać represji ze strony talibów, a są to ludzie zasłużeni dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny, dlatego że realnie wspierali służbę naszych żołnierzy w Afganistanie”. – Pomagamy też naszym sojusznikom, gdyż ten cały most ewakuacyjny, most lotniczy, który utworzyliśmy między Kabulem a lot-

niskiem w Uzbekistanie, służy również wsparciu naszych sojuszników z NATO. Wszystko, co należało zrobić, zostało zrobione – przekazał. – W jedenastym samolocie, który wylądował we wtorek rano w Warszawie, znajduje się sto kilkanaście osób ewakuowanych z Afganistanu – wyjął wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz, który przekazał, że dotąd udało się ewakuować w sumie 750 osób. Po tym, jak Stany Zjednoczone wycofały większość swoich wojsk z Afganistanu, władzę w kraju przejęli talibowie. Od prawie dwóch tygodni państwa UE oraz NATO ewakuują z Afganistanu swoich obywateli oraz współpracowników.

(as)



WYWIAD \ Z dr. KAROLEM NAWROCKIM, prezesem IPN, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Reparacje kamieniem milowym w relacjach polsko-niemieckich

Przypomnijmy, że reparacji domaga się m.in. także Grecja, więc nie jesteśmy jedynym państwem występującym o roszczenia. Jako historyk i prezes IPN jednoznacznie uważam, że finansowe zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone podczas II wojny światowej powinno być Polsce bezwzględnie wypłacone – mówi w rozmowie z „Codzienną” prezes IPN dr Karol Nawrocki.

Jakie cele stawia Pan przed sobą jako nowy prezes Instytutu Pamięci Narodowej?

Chciałbym nadać dynamikę działaniom Instytutu Pamięci Narodowej. Doceniam pracę zarówno swojego poprzednika, jak i wcześniejszych osób kierujących instytutem. Pragnąłbym jednak, aby ta instytucja wróciła do swojej misyjności, którą znałem sprzed lat. Niestety w mojej ocenie instytut trochę „zurredniczał”. Moim celem jest to, aby i w oddziałach terenowych, i samej centrali przywrócić poczucie misji. Drugą rzeczą, na którą chcę położyć nacisk, jest większa aktywność w komunikacji z młodzieżą. Trzecim filarem jest zintensyfikowanie działań IPN w sferze dyplomacji historycznej.

Powiedział Pan o dyplomacji historycznej. W takim razie, czy IPN ma pomysł, jak doprowadzić np. do wyczekiwanych przez wielu Polaków badań archeologiczno-ekshumacyjnych na Wołynie?

Nielatwo współpracuje się z sąsiadami, z którymi łączy nas bardzo trudna i dramatyczna historia, w taki sposób, aby skutkowało to np. badaniami archeologicznymi, ekshumacjami, upamiętnieniami. Te możliwości są uwarunkowane negocjacjami między dyplomacją obu państw. Oczywiście instytut pod moimi rządami nie zrezygnuje z twardej postawy i walki o upamiętnienie wszystkich polskich ofiar totalitaryzmów, także tych, których szczątki znajdują się poza granicami naszego kraju.

Kilka dni temu izraelski minister Yair Lapid zaatakował Polskę za przyjęcie nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, używając przy tym absurdalnych tez. Z kolei poseł KO Artur Łącki próbował tłumaczyć jego oskarżenia, przekonując, że w Polsce był największy antysemityzm wśród krajów europejskich. Jak Pan odczytuje takie zachowania?

IPN musi prowadzić efektywną edukację historycz-



Doktor Karol Nawrocki: Chciałbym nadać dynamikę działaniom Instytutu Pamięci Narodowej | fot. Mikołaj Bujak/IPN/d

ną, nie czekając na tego typu wynurzenia. Musimy konsekwentnie opowiadać światu nasze doświadczenia dwóch totalitaryzmów i angażować się w wiele projektów tłumaczących historię Rzeczypospolitej. Nie możemy być obojętni na tego typu nieprawdziwe informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej. Wypowiedzi ministra Lapidę są kuriozalne. Tym samym marginalizuje się pamięć o wiekach wspólnych stosunków Polaków i Żydów. Pomija się wspólną służbę w wojsku II Rzeczypospolitej, wspólną obronę Polski, wspólną walkę Polaków żydowskiego pochodzenia w armii gen. Andersa, wspólne cierpienie z rąk Niemców. Nie możemy pozwolić, aby taka narracja stawiała Polaków wśród odpowiedzialnych za wybuch i konsekwencje II wojny światowej. Dla mnie słowa pana Lapidę zasługują

na zdecydowaną krytykę, ale padają one z ust przedstawiciela innego państwa. Musimy na nie reagować i ja się na nie nie zgadzam, ale inaczej patrzę na te wypowiedzi, a inaczej na stwierdzenia posła Łąckiego. W jego przypadku brak wiedzy historycznej, podobny jak u ministra Lapidę, łączy się jeszcze z niechęcią do historii własnego narodu. Jeśli polski poseł nie ma podstawowej wiedzy i mówi słowami obcej racji stanu, to znaczy, że jest bardzo źle.

Jak bumerang co jakiś czas powraca sprawa reparacji od Niemiec dla Polski. W Sejmie przygotowywany jest specjalny raport ukazujący skalę terroru, jaki zafundował nam okupant. Uważa Pan, że ten raport faktycznie doprowadzi do wypłaty reparacji Polakom za krzywdy doznane podczas II wojny światowej?

Nie jestem znawcą prawa międzynarodowego i nie wiem, jak ten raport może

zadziałać na arenie międzynarodowej. Natomiast przypomnijmy, że reparacji domaga się m.in. także Grecja, więc nie jesteśmy jedynym państwem występującym o roszczenia. Jako historyk i prezes IPN jednoznacznie uważam, że finansowe zadośćuczynienie za krzywdy wyrządzone podczas II wojny światowej powinno być Polsce bezwzględnie wypłacone. To powinien być kolejny krok w budowaniu naszych relacji w XXI w. Reparacje mogą stać się kamieniem milowym w budowaniu prawdziwego pojednania. Sprawiedliwość wymaga potępienia sprawców, ale również zadośćuczynienia ofiarom.

Dzisiaj w Polsce funkcjonuje kilka instytucji, które wypełniają tę samą misję co IPN. Czy nie boi się Pan, że będzie między nimi spór o kompetencje? Czy nie lepiej byłoby skonsolidować działania w ramach jednego organu?

Wyszedłem z instytucji, która zatrudniała 120 osób i która podlegała Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czyli z Muzeum II Wojny Światowej. W czasie pracy w tej instytucji przekonałem się, że jej zespół jest w niektórych sferach nie mniej skuteczny niż wielkie urzędy. Nie mam obaw o mniejsze instytucje, bo w polityce historycznej ważne są różne głosy, natomiast jestem pewny, że należy ze sobą współpracować.

W jutrzejszym numerze „Codziennej” ukaze się druga część obszernego wywiadu z dr. Karolem Nawrockim. Z szefem IPN rozmawialiśmy m.in. o pracach prokuratorów IPN, co do których wiele osób ma zarzuty; o poszukiwaniach polskich bohaterów; przeciągających się identyfikacjach genetycznych szczątków podjętych ze słynnej warszawskiej łączki; współpracy między IPN a Pomorskim Uniwersytetem Medycznym, która budzi zainteresowanie, niekoniecznie w pozytywnym tego słowa znaczeniu.



CYTAT \ Jako aktorzy możemy wybrać, czy mamy jakieś granice, czy ich nie mamy. Bardziej ekscytujący jest oczywiście brak granic. Kiedy jednak przez 10 godz. jesteś przywiązana i torturowana, to sprawia, że czujesz się horrendalnie – wspomina Lena Headey grająca bohaterkę „Gry o tron” w rozmowie z magazynem „Entertainment Weekly”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 25 SIERPNIA 2021

KULTURA

7

FILM \ Reboot i sequel zarazem

„Gliniarz z Beverly Hills” powraca

Duży entuzjazm fanów trzech serii kultowego „Gliniarza z Beverly Hills” i jednocześnie sporo obaw wywołał fakt, że Netflix zajmie się produkcją czwartej części filmu. Wkrótce rozpoczną się zdjęcia. W rolę Axela Foleya wcieli się oczywiście... Eddie Murphy.

Sylvia Krasnodębska
Albicla.com/SylviaKrasnodebska

Wyluzowany de-tektyw w starym chevroletcie i trampkach, który poczuciem humoru i niestandardowym podejściem do kryminalnych spraw wyszedł z niejednej opresji. Tak fani „Gliniarza z Beverly Hills”, „Gliniarza z Beverly Hills II” i „Gliniarza z Beverly Hills III” wspominają Axela Foleya. Producentem czwartej części będzie Jerry Bruckheimer. To jeden z najbardziej wpływowych producentów w branży, który pracował m.in. z Tomem Cruise’em, Benem Affleckiem czy Bruce’em Willisem. Ma na koncie takie produkcje, jak „Top Gun”, „Pearl Harbour”, „Helikopter w ogniu” czy „Armageddon”. „Gliniarz z Beverly Hills IV” ma być owocem współpracy Netflix’a ze studiem

Paramount i będzie zarazem rebootem i sequelem popularnej serii. Oznacza to, że będzie nawiązywał do wcześniejszej tematyki filmów i jednocześnie prezentował dalsze losy bohaterów. „Normalnie bym się cieszył, ale

jak Netflix, to się boję” – piszą w komentarzach internauci.

Jak widać, twórcom nie przeszkadza fakt, że w detektywa wcieli się aktor, który skończył w tym roku 60 lat. Eddie Murphy według niektórych rankingów uważany jest

za szóstego wśród najbardziej dochodowych aktorów w historii kina. Był w 2006 r. nominowany do Oscara w kategorii najlepszy aktor drugoplanowy za rolę w „Dreamgirls” (otrzymał Złoty Glob). W filmie „Dreamgirls” grała

m.in. Beyoncé. Miał też pięć szans na Złoty Glob, za „48 godzin” (w 1982 r. w kategorii najbardziej obiecujący nowy aktor), „Nieoczekiwana zmiana miejsc” (1983 r.), „Gliniarz z Beverly Hills” (1984 r.), „Gruby i chudszy” (1996 r.) i „Nazywam się Dolemite” (2019 r.). Widzowie pamiętają go (choć tylko udzielał głosu) z genialnej roli dubbingowej Osła w „Shreku”, co przyniosło aktorowi nominację do Saturna. Ale jego kreacje nie zawsze spotykały się z uznaniem krytyków. Murphy ma też w swoim życiorysie Złotą Malinę za rolę w „Norbie” (2007 r.).

W jednym z wywiadów Eddie Murphy powiedział: „Nie jest dobrze wyglądać jak cukierkowy gogus. A ja tak właśnie wyglądam. Przez to kobiety traktują mnie jak dropa: chwilę posą i wypłują, bo dbają o zęby”. Ma aż 10 dzieci i jest dumny, że żadne z nich nie zostało „hollywoodzkim łajdakiem”.



Film „Gliniarz z Beverly Hills” z 1984 r. miał jedną nominację do Oscara, dwie do Złotych Globów (w tym dla najlepszego aktora) i jedną do Bafty | fot. RDA/Rue des Archives/Forum

Moździerz i Łosowski z Gloria Artis

MEDALE \ Wybitni jazzmani – pianista Leszek Moździerz i perkusista Tomasz Łosowski – zostali odznaczeni przez wicepremiera, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotra Glińskiego brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Leszek Moździerz jest światowego formatu pianistą, kompozytorem i aranżerem, jednym z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych, którego kreacje wywołały prawdziwy przełom w postrzeganiu tego gatun-

ku muzycznego, zachwycając całkowicie nowym podejściem, różnorodnością nowatorskich rozwiązań i bogactwem środków wyrazu. Nagrał ponad sto albumów płytowych oraz koncertował na całym świecie z najważ-

niejszymi artystami gatunku. Współpracuje przy nagraniach muzyki filmowej ze Zbigniewem Preisnerem, ale także z Janem A.P. Kaczmarem dla tak renomowanych światowych wytwórni, jak 20th Century Fox oraz MiraMax. Owocem tej współpracy była m.in. nagrodzona Oscarem muzyka do filmu „Finding Neverland”.

Tomasz Łosowski jest jednym z najlepszych i najbardziej znanych polskich perkusistów. W ciągu ostatnich trzech dekad współpracował z wieloma znakomitymi artystami polskiej sceny popowej, rockowej i jazzowej. Jest również międzynarodowym edukatorem i autorem pierwszej w Polsce profesjonalnej videoszkoły instruktazowej do nauki gry na bębnach, zwanej „Szkołą na perkusję”. W 2015 r. został wyróżniony w amerykańskim czasopiśmie „Modern Drummer” jako międzynarodowy edukator.

Odnaczenia wręczył wiceminister kultury Jarosław Sellin podczas festiwalu Kartuszy Jazz Bass Day 2021 w Brodnicy Górnej.

(PAP, Niezależna.pl)



„Moździerz stworzył własny, niezwykle oryginalny język muzyczny, rozpoznawany dziś na całym świecie” – podkreślił resort kultury | fot. Twitter/d

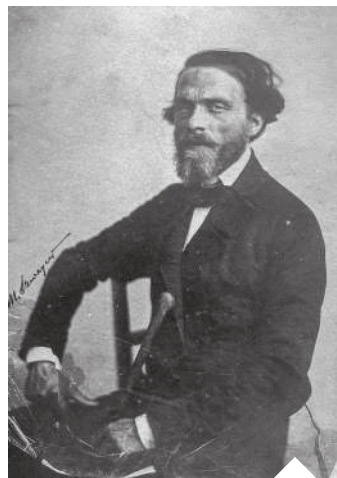
Powstanie muzeum Norwida

LITERATURA \ Pałac w Dębinkach koło Wyszkowa ma być siedzibą pierwszego w Polsce Muzeum Cypriana Norwida – poinformował na Twitterze Instytut Książki.

W projekt zaangażowane są powiat wyszkowski, gmina Zabrodzie, Fundacja Muzeon Norwid, a partnerem będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziś w pałacu w Dębinkach odbędzie się sesja rady gminy Zabrodzie, która ma podjąć uchwałę w sprawie utworzenia i prowadzenia – jako wspólnej instytucji kultury – Muzeum Cypriana Norwida w Dębinkach. To tam artysta spędził lata dzieciństwa, kiedy po śmierci rodziców trafił pod opiekę Ksawerego Dybowskiego, właściciela majątku Dębinki. Podczas II wojny światowej pałac dawał schronienie partyzantom, żołnierzom AK i powstańcom warszawskim. Po wojnie został odbudowany, przez wiele lat funkcjonował tu dom dziecka, dziś pałac jest w posiadaniu samorządu powiatu wyszkowskiego.

Cyprian Kamil Norwid urodził się pod Radzyminem 24 września 1821 r. Należy

(sk)



Po śmierci matki Cyprian Norwid trafił pod opiekę Ksawerego Dybowskiego, właściciela Dębinek | fot. Wikipedia/d

do najwybitniejszych polskich prozaików i poetów. W dorobku artysty są chociażby słynny utwór „Bema pamięci żałobnej rapson” z roku 1851 czy „Coś ty Atenom zrobił, Sokratesie” z 1856 r.

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. Wikipedia/d

ESTONIA I ŁOTWA CHCĄ WZMOCNIĆ ZEWNĘTRZNĄ GRANICĘ UE

KRAJE BAŁTYCKIE \ Asta Skaisgirytė, która sprawuje funkcję doradczyny prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy, poinformowała, że Łotwa oraz Estonia wzorem Polski i Litwy rozważają budowę ogrodzenia na swoich granicach, aby bronić się przed nielegalną migracją.

UKRAINA \ Obchody Dnia Niepodległości

Prezydent Zełenski dziękuje Polsce

Po zakończeniu szczytu Platformy Krymskiej prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podziękował prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie za udział w tej inicjatywie i solidarność z narodem ukraińskim. Wczoraj polski prezydent uczestniczył w obchodach Dnia Niepodległości Ukrainy.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Premierowy szczyt Platformy Krymskiej można uznać za dyplomatyczny sukces. W Kijowie stawili się delegacje ponad 40 państw i organizacji międzynarodowych. Zgodzono się co do tego, że aneksja Krymu nie zostanie uznana na arenie międzynarodowej i należy zrobić wszystko, by półwysp wrócił pod panowanie Ukrainy. Sporym problemem będzie jednak zmuszenie Rosji do zaprzestania agresji i zwrócenia zaanektowanego terytorium Ukrainie. Mówił o tym prezydent Wołodymyr Zełenski, zazna-

czając, że Ukraina bez międzynarodowej pomocy sama nie wyrwie Krymu z rąk Rosji. Równocześnie ukraiński przywódca podziękował zgromadzonym delegacjom, że dołączyły do nowego międzynarodowego formatu. Słowa uznania skierował m.in. wobec prezydenta RP Andrzeja Dudy. „Udział Andrzeja Dudy w szczycie Platformy Krymskiej i wysoka ocena tego wydarzenia to potwierdzenie wsparcia dla terytorialnej integralności Ukrainy” – napisał Zełenski na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Przywódca Polski i Ukrainy odbyli również dwustronną rozmowę. W jej trakcie pojawiły się m.in. kwestie

dotyczące gazociągu Nord Stream 2, sytuacji w pobliżu białoruskich granic, wspólnych rosyjsko-białoruskich manewrów Zapad-2021, które rozpoczną się 10 września, oraz stanu polskiej oświaty na Ukrainie. Wołodymyr Zełenski poinformował Andrzeja Dudę o sytuacji na terenach okupowanego Donbasu. Podziękował również za wsparcie związane z przekazaniem przez Polskę sprzętu medycznego i szczepionek na koronawirusa. Ponadto prezydent Ukrainy zaproponował Polsce współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego i infrastruktury.

Wczoraj na Ukrainie obchodzony był Dzień Niepodległo-



Główną ulicą Kijowa – Chreszczatykiem – przeszła defilada z udziałem ponad 5 tys. żołnierzy | fot. Aleksandr Gusev/Zuma Press/Forum

ści. Wśród gości honorowych znalazł się prezydent Andrzej Duda. Główną ulicą Kijowa – Chreszczatykiem – przeszła defilada z udziałem ponad 5 tys. żołnierzy. Uczestniczyli w niej m.in. wojskowi z litewsko-polsko-ukraińskiej brygady (LITPOLUKRBRIG). Zaprezentowano także uzbrojenie

ukraińskiej armii. Atrakcją dla tłumnie zgromadzonych osób był przelot nad Kijowem największego samolotu transportowego świata – Antonowa (An-225) Mrija.

Wizyta polskiego prezydenta na Ukrainie zakończyła się wczoraj po południu. Jeszcze w tym tygodniu Andrzej Duda uda się do Mołdawii.

Łukaszenka prowokuje Warszawę

MIŃSK \ To Polska wywołała konflikt z imigrantami, naruszając białoruską granicę – zaatakował władze RP prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka podczas spotkania z przywódcami krajów byłego ZSRS. Łukaszenka próbował przekonać gremium, że to polskie służby przywiozły imigrantów na granicę.

We wtorek prezydent Białorusi wziął udział w zorganizowanym przez Moskwę spotkaniu Rady Bezpieczeństwa Zbiorowego (OUBZ), podczas którego przedstawiciele krajów byłego ZSRS debatowali ws. konfliktu w Afganistanie oraz sytuacji kilkudziesięciu imigrantów z Bliskiego Wschodu, którzy od ponad dwóch tygodni koczują przy granicy polsko-białoruskiej. Podczas rozmowy z przywódcami Federacji Rosyjskiej, Armenii, Kazachstanu, Kirgistanu oraz Tadżykistanu Łukaszenka oskarżył władze RP o przywożenie obcokrajowców na granicę i wy-

pychanie ich na terytorium Białorusi.

– To już nie Irakijczycy, nie Syryjczycy, ale sami Afgańczycy udają się przez Białoruś na Zachód, gdzie zostali zaproszeni przez tamtejszych przywódców. A co zrobili Polacy? Wyłapali ok. 50 osób na terytorium Polski. Tych osób, które zostały zaproszone do Niemiec przez Mutter Merkel – opowiadał szef białoruskiego reżimu. – A potem, grożąc bronią i strzelając nad głowami, Polacy wypchnęli te osoby na granicę z Białorusią. Ci biedni ludzie po przekroczeniu granicy byli tam bez wody, bez jedzenia, na powietrzu

w chłodne noce. Ci ludzie szli do Niemiec i nie chcą zostać na Białorusi – przekonywał Łukaszenka, obarczając władze RP winą za sytuację na wschodniej granicy.

Wersji forsowanej przez Łukaszenkę przeczą fakty ustalone przez rząd w Wilnie. Kilkanaście dni temu litewskie władze oświadczyły, że białoruski rząd masowo przywozi imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki do Mińska, skąd następnie wysyła ich na granicę i każe ubiegać się o azyl. Prowadzona przez Mińsk operacja „Śluza” jest odwetem za sankcje gospodarcze nałożone przez UE na Białoruś i wspieranie białoruskiej opozycji. Ustalenia litewskiego rządu potwierdzili przedstawiciele Unii Europejskiej, którzy zadeklarowali solidarność z Polską, Litwą i Łotwą oraz pomoc w zabezpieczeniu zewnętrznych granic UE. Z koniecznością zwiększenia kontroli na granicach zgodziła się również kanclerz Niemiec Angela Merkel, która oskarżyła reżim Alaksandra Łukaszenki o wykorzystywanie imigrantów do „hybrydowego podważania bezpieczeństwa”.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Ćwiczenia przeciwminowe u wybrzeży Niderlandów

NATO \ W tym tygodniu na wodach Morza Północnego rozpoczęły się manewry morskie Sandy Coast 21. W ćwiczeniach przeciwminowych poza belgijskimi i niderlandzkimi oddziałami bierze udział również wojsko innych krajów NATO.

W manewrach Sandy Coast 21 realizowanych na północ od Morza Wattowego zaangażowanych jest 600 wojskowych i 15 okrętów z Belgijskiej Marynarki Wojennej (Marinecomponent), Królewskiej Niderlandzkiej Marynarki Wojennej (Koninklijke Marine) oraz Stałego Zespołu Sił Obrony Przeciwminowej NATO. Manewry, które potrwają do 10 września, skupią się na ćwiczeniu umiejętności związanych z lokalizacją i zwalczaniem min.

– Zwalczanie min jest ważnym zadaniem dla Królewskiej Marynarki Wojennej Niderlandów i jej sojuszników – powiedział dowódca ćwiczeń kpt kmr por. Peter Baars.

Obszar Morza Północnego w pobliżu Morza Wattowego jest odpowiednim miejscem do ćwiczeń przeciwminowych m.in. ze względu na płytką wodę, silne prądy oraz szybko zmieniające się

warunki pogodowe, a także zmienne dno morskie.

– Żegluga komercyjna i rybołówstwo wciąż są zagrożone obecnością pochodzących z I i II wojny światowej materiałów wybuchowych na dnie morskim i przy wejściach do portów – zauważył Peter Baars. Niderlandzki wojskowy podkreślił ponadto, że porty są również potencjalnym celem terrorystów. Z tego też względu przewidziano zadania dotyczące ochrony portu morskiego Eemshaven.

Warto zauważyć, że Niderlandy i Belgia ściśle współpracują m.in. na polu działań przeciwminowych. W ramach programu modernizacji morskich sił przeciwminowych (MCM) Marinecomponent i Koninklijke Marine otrzymają 12 niszczycieli min.

(pk)



DONIESIENIA O MASOWYCH EGZEKUCJACH W AFGANISTANIE

AZJA \ Wysoka komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka (UNHCHR) Michelle Bachelet poinformowała o otrzymaniu wiarygodnych informacji o zbiorowych egzekucjach dokonywanych przez talibów na cywilach.



ZNAMY OFICJALNĄ LICZBĘ OFIAR WOJNY O GÓRSKI KARABACH

KAUKAZ \ Podczas ubiegłorocznego konfliktu zbrojnego o Górski Karabach między Azerbejdżanem a Armenią zginęło 3773 ormiańskich wojskowych – poinformował premier Armenii Nikol Paszinian.

ŚWIAT

9

USA \ Talibowie nie dają dodatkowego czasu na ewakuację

Administracja Bidena zapewnia, że nikt nie utknął w Afganistanie

Rzecznik prasowa Białego Domu oświadczyła, że żaden Amerykanin nie utknął w Afganistanie. Uznała, że twierdzący tak dziennikarze są nieodpowiedzialni, a administracja Joeego Bidena robi, co może, żeby wszyscy bezpiecznie wrócili.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Podczas briefingu prasowego dziennikarz Fox News Peter Doocy spytał Jen Psaki, czy prezydent Joe Biden ma świadomość, że większość krytyki pod jego adresem w związku z sytuacją w Afganistanie jest spowodowana tym, że nie zadbał wcześniej o ewakuację Amerykanów i ich sojuszników. Jego pytanie wyraźnie zdenerwowało rzeczniczkę. – Myślę, że mówienie, iż Amerykanie utknęli, jest nieodpowiedzialne – odpowiedziała i dodała, że administracja robi, co może, żeby wszyscy wrócili do domu.

Sytuacja Amerykanów, którzy nadal pozostają w tym kraju – a może ich być nawet kil-



Amerykańscy żołnierze mieli zostać w Afganistanie do 31 sierpnia. Prezydent Biden stwierdził jednak ostatnio, że rozważa pozostawienie ich dłużej, jeśli nie zdążą do tego czasu z ewakuacją | fot. US AIR FORCE/Reuters/Forum

kanaście tysięcy – nie jest jednak łatwa. Coraz częściej pojawiają się bowiem doniesienia, że są zatrzymywani przez talibów w punktach kontrolnych

prowadzących do lotniska i nie mogą dostać się do samolotów ewakuacyjnych. Jedna z Amerykanek w Kabulu skontaktowała się z mediami i powie-

działa, że między jej kryjówką a lotniskiem jest 20 posterunków talibów i przy pierwszej próbie przejścia przez nie została pobita batem.

Amerykańscy żołnierze mieli zostać w Afganistanie do 31 sierpnia. Biden stwierdził jednak ostatnio, że rozważa pozostawienie ich dłużej, jeśli nie zdążą do tego czasu z ewakuacją. Rzecznik Talibanu Suhail Shaheen stwierdził jednak, że talibowie się na to nie zgodzą. – Można powiedzieć, że to dla nas czerwona linia – oświadczył na antenie telewizji Sky News. – Jeśli USA lub UK chcą dodatkowego czasu na ewakuację, to odpowiedź brzmi: „nie”. Jeśli się do niej nie zastosują, będą konsekwencje – dodał.

Shaheen nie wspomniał, o jakie konsekwencje chodzi. Wpływowy demokrat Adam Schiff po poniedziałkowym tajnym briefingu stwierdził jednak, że lotnisko w Kabulu może stać się celem ataku Al-Kaidy lub IS. – Myślę, że zagrożenie dla lotniska jest bardzo realne – stwierdził. – To bardzo atrakcyjny cel – dodał.

Równocześnie Pentagon zdementował plotki, jakoby administracja prezydenta Bidena zapłaciła talibom za przepuszczanie Amerykanów na posterunkach w drodze na lotnisko. – Nie jestem tego świadom – odpowiedział na pytanie o to rzecznik prasowy John Kirby.

„Rosyjski niedźwiedź” rusza na manewry

WSCHÓD \ Zbliża się termin rozpoczęcia rosyjsko-białoruskich manewrów Zapad 2021. Ma w nich wziąć udział łącznie 200 tys. żołnierzy. Część z nich będzie ćwiczyć przy polskiej granicy.

Ćwiczenia wojskowe Zapad 2021 mają się odbywać od 10 do 16 września na zachodzie Rosji i na poligonach Białorusi w pobliżu granicy z Polską. Chociaż przedstawiciele Moskwy i Mińska zapewniają, że są one nakierowane jedynie na obronność, to dochodzi do nich w sytuacji napięcia w stosunkach międzynarodowych, dodatkowo wzmożonego przez prowadzoną przez Białoruś na granicach z Polską, Litwą i Łotwą wojnę hybrydową z udziałem imigrantów.

Wątpliwości co do propagandowego wykorzystania manewrów nie można mieć, gdy słyszy się choćby wypowiedź rosyjskiego ministra obrony Andrieja Kartapołowa, który powiedział,

że wspólne ćwiczenia powinny pokazać krajom NATO, że nie warto niepokoić „rosyjskiego niedźwiedzia”.

Rosyjska propaganda, powielana również przez białoruską, oskarża NATO o to, że poprzez wzmacnianie swoich sił na wschodniej flance dąży do pogorszenia relacji z Moskwą.

Na granicę polsko-białoruską w Brześciu docierają już pociągi z żołnierzami z Rosji. Łącznie w manewrach ma wziąć udział 200 tys. wojskowych, 80 samolotów i śmigłowców, a także 760 jednostek sprzętu.

W ćwiczeniach, które organizowane są w obwodzie brzeskim w zachodniej części Białorusi, w tym w pobliżu granicy z Polską, udział

ma wziąć prawie 13 tys. żołnierzy, w tym 2,5 tys. z Rosji, a także 50 z Kazachstanu.

W Rosji ćwiczenia odbędą się w Zachodnim Okręgu Wojskowym, który obejmuje obwód kaliningradzki, regiony graniczące z Białorusią, centrum europejskiej części kraju wraz z Moskwą i północny zachód wraz z Petersburgiem.

W scenariuszu tegorocznych ćwiczeń mowa jest o zaostreniu konfliktów w regionie i agresji przeciwko państwu związkowemu, wynikającej ze wzrostu aktywności „nielegalnych formacji zbrojnych, organizacji separatystycznych i międzynarodowych struktur terrorystycznych”, które mają wsparcie zagraniczne.

Podczas ćwiczeń strona rosyjska chce po raz pierwszy wypróbować w pełnym składzie zgrupowanie lotnicze Floty Bałtyckiej utworzone w obwodzie kaliningradzkim, a także wozy wsparcia ogniowego czołgów Terminator, które mają zostać wypróbowane również w warunkach miejskich i w warunkach blokady grup dywersyjnych.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Wirtualny szczyt G7 na temat Afganistanu

DYPLMACJA \ Z inicjatywy premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona wczoraj odbył się nadzwyczajny szczyt przywódców państw grupy G7 w sprawie obecnej sytuacji w Afganistanie.

Szczyt G7 (grupy zrzeszającej USA, Wielką Brytanię, Kanadę, Japonię, Niemcy, Francję i Włochy), w którym wezmą również udział przedstawiciele UE, NATO i ONZ, został poprzedzony czwartkowym spotkaniem szefów dyplomacji państw należących do tej inicjatywy. „Niezwykle ważne jest, aby społeczność międzynarodowa współpracowała, by zapobiec bezpieczną ewakuację, zapobiec kryzysowi humanitarnemu i wesprzeć Afgańczyków w zabezpieczeniu zdobyczy ostatnich 20 lat” – napisał na Twitterze przed rozpoczęciem wirtualnego szczytu Boris Johnson.

Premier Wielkiej Brytanii, który był gospodarzem wtorkowego szczytu, wezwał pozostałe kraje członkowskie do zwiększenia pomocy humanitarnej dla Afganistanu oraz wsparcia

dla afgańskich uchodźców. Przywódcy G7 rozmawiali również o tym, w jaki sposób można byłoby zwiększyć stabilność Afganistanu.

Jak informowało niedawno ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii, od 13 sierpnia Brytyjczycy wywieźli z Afganistanu niemal 8,5 tys. osób. Ewakuacja realizowana przez Brytyjczków oraz inne państwa nie będzie możliwa bez obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na lotnisku w Kabulu. Mają one pozostać w tym miejscu do 31 sierpnia. W rozmowie ze stacją telewizyjną BBC minister obrony Wielkiej Brytanii Ben Wallace stwierdził, że nie będzie możliwe wywiezienie wszystkich z Afganistanu na czas. W podobnym tonie wypowiadali się ministrowie państw należących do G7.

.....
(pk)

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

GAZ \ Wiceszef KE zaprzeczył, że rosyjski gazociąg to europejski projekt

Merkel kłamie ws. Nord Streamu 2

Komisja Europejska zawsze jasno podkreślała, że gazociąg Nord Stream 2 nie jest projektem wspólnego interesu europejskiego – powiedział wiceszef KE Valdis Dombrovskis. To była odpowiedź na kłamstwa kanclerz Angeli Merkel, która podczas spotkania z Putinem w Moskwie stwierdziła, że rosyjski gazociąg to projekt europejski.

Jan Kamieniecki

Valdis Dombrovskis, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, w wypowiedzi dla portalu RBK-Ukraina podczas wizyty w Kijowie stwierdził, że KE zawsze jasno podkreślała, iż rosyjski gazociąg nie jest projektem wspólnego interesu europejskiego. – Ze strony KE zawsze dawaliśmy jasno do zrozumienia, że Nord Stream 2 nie sprzyja osiągnięciu celów energetycznej polityki Unii Europejskiej – podkreślił.

– Teraz będziemy obserwować deklarację Stanów Zjednoczonych i Niemiec, zwłaszcza zapisane w porozumieniu gwarancje, aby Nord Stream 2 nie doprowadził do problemów dla Ukrainy jako kraju tranzytowego – dodał pochodzący w Łotwy



Rosja na pewno będzie miło wspominać czasy kanclerz Angeli Merkel | fot. POOL/Reuters/Forum

wiceszef Komisji Europejskiej. Wypowiedź Dombrovskisa to odpowiedź na opinię wygłoszoną przez niemiecką kanclerz Angelę Merkel podczas ostatniej wizyty w Moskwie, gdzie na wspólnej konferencji z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem stwierdziła, że Nord Stream 2 to projekt europejski.

– To było dość żenującą próbą kontynuacji dawno skompromitowanej linii narracyjnej rozmywającej odpowiedzialność Niemiec za powstanie rosyjskiego gazociągu – ocenił Jakub Wiech z portalu Energetyka24. – Co ciekawe, podczas gdy Merkel bawiła w Moskwie, Waszyng-

ton zdecydował się nałożyć nowe sankcje na osoby i podmioty związane z Nord Streamem 2 – zauważył.

O tym, jak pokretnie stanowisko w sprawie kontrowersyjnego gazociągu zajmują niemieckie władze, świadczy cytowana przez Agencję Reutera wypowiedź ministra gospodarki i energetyki

Petera Altmaiera w Kijowie. – Niemcy są otwarte na sugestie dotyczące projektu Nord Stream 2, ale nie będą piętrzyć przeszkód dla jego realizacji – powiedział członek rządu Merkel. To tak, jakby Niemcy były jednocześnie za i... przeciw.

Szansą na zmianę tego stanowiska mogą być wrześniowe wybory za Odrą i udział w nowym rządzie federalnym niemieckich Zielonych. – Nord Stream 2 to projekt sprzeczny z unijną ścieżką ochrony klimatu i skierowany przeciwko geostrategicznym interesom Unii Europejskiej. Rurociąg zagraża stabilności Ukrainy i dlatego powinien zostać zatrzymany, jeśli to możliwe – stwierdziła dr Julia Verlinden, rzeczniczka Zielonych, w rozmowie z BiznesAlert.pl.

(Energetyka24, BiznesAlert.pl)

Niemiecki prezent dla Putina

SUROWCE \ Jedną z przyczyn, dla których Nord Stream 2 mógł powstać, była zgoda na jego budowę ze strony kanclerz Niemiec. Angela Merkel podarowała rosyjskiemu prezydentowi Władimirowi Putinowi kontrowersyjny gazociąg, nic w zamian nie otrzymując – pisze niemiecka prasa.

Kanclerz Merkel w czasie sprawowania swojej funkcji szczególnie pielęgnowała stosunki z Kremlem – uważa „Rheinische Post”. Według dziennika objawiało się to licznymi ustępstwami, a efektem tych działań było umożliwienie Rosji zajęcia części terytorium Ukrainy.

„Dla rosyjskiego prezydenta Nord Stream 2 jest nie tylko kluczowym projektem gospodarczym i geopolitycznym, lecz także symbolicznym. Tym bardziej warto zapłacić, dlaczego kremlowski przywódca nie zareagował na starania kanclerz żadnymi ustępstwami. Odpowiedź może być tylko taka: bo nikt tego od niego natarczywie

nie żądał” – zauważa „Rheinische Post”.

W tym roku, po 16 latach rządzenia Merkel przestała być kanclerzem Niemiec. W opinii gazety „Welt” dla Ukrainy rozpocznie się czas niepewności, bo chociaż potencjalni następcy Merkel – Armin Laschet z CDU, Olaf Scholz z SPD oraz Annalena Baerbock z Zielonych – opowiadają się za integralnością terytorialną Ukrainy, to również wszyscy oni przejawiają mniejsze lub większe rosyjskie sympatie.

Wysokonakładowy dziennik zauważa, że kandydat chadecji na kanclerza Armin Laschet od dawna znany jest z prorosyjskiego kur-

su, a po aneksji Krymu mówił o demonizacji Putina w Niemczech. W międzyczasie jednak zbliżył się do stanowiska Merkel i grozi Rosji sankcjami, jeśli Kreml ponownie dopuści się agresywnych działań wobec Ukrainy.

Olaf Scholz, kandydat na kanclerza z ramienia socjaldemokratycznej SPD, apeluje o nową europejską politykę wschodnią, która miałaby pokazać Kremlovi, że obowiązują rządy prawa, a nie prawa silniejszego. „Welt” przypomina jednak, że z tej samej partii pochodzi główny lobbysta Nord Streamu 2, były kanclerz Gerhard Schroeder.

Wśród możliwych następców Merkel najostrzejszy kurs w stosunku do Putina przyjęła Annalena Baerbock z partii Zieloni. Zaapelowała o wstrzymanie budowy Nord Streamu 2, uznając go za główny projekt Kremla. Jej zdaniem Niemcy, zamiast dalej wspierać skorumpowany reżim Rosji, powinny żądać zamrożenia kont członków rosyjskiej władzy. „Robert Habeck, współlider Zielonych, wzywał nawet do dostarczenia broni na Ukrainę, aby Kijów mógł się bronić przed Rosją” – podkreślił „Welt”.

Paweł Woźniak

Waloryzacja emerytur i rent od 1 marca

FINANSE \ Waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych rozpocznie się od 1 marca, a jej wskaźnik ma wynieść 104,89 proc. – poinformowało we wtorek Ministerstwo Finansów. Z szacunków resortu wynika też, że wzrost PKB w 2021 r. wyniesie 4,9 proc., a w 2022 r. – 4,6 proc.

W projekcie budżetu na 2022 r. zapisany został wskaźnik waloryzacji rent i emerytur w wysokości 104,89 proc – poinformował podczas wtorkowej konferencji wiceminister finansów Sebastian Skuza. Wypłata zrewaloryzowanych świadczeń rozpocznie się 1 marca 2022 r.

Jak dodał Skuza, w przyjętym we wtorek przez rząd projekcie budżetu zaplanowana została także podwyżka funduszu płac w państwowej sferze budżetowej. – Zaplanowano wzrost funduszu płac o 4,4 proc. O podwyżkach będą decydować urzędy, my tylko zapewniamy środki na ten cel. Dodatkowo przywracamy fundusz nagród, tzw. trzyprocentówkę – wyjaśnił wiceminister.

Skuza powiedział także, że w budżecie zaplanowane zostały środki na konty-

nuację programów Rodzina 500+, Dobry Start oraz na nowy program Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. W projekcie przewidziano również wzrost przyszłorocznych wydatków na obronność do 2,2 proc. PKB oraz wyższe wydatki na służbę zdrowia, które wzrosną do 5,75 proc. PKB.

Ministerstwo Finansów podwyższyło także tegoroczną prognozę wzrostu produktu krajowego brutto. Ustawa budżetowa na 2021 r. przewidywała wzrost na poziomie 4 proc., ale w projekcie ustawy budżetowej na 2022 r. zapisano, że tegoroczny wzrost PKB ma wynieść 4,9 proc., a w 2022 r. – 4,6 proc. Deficyt budżetu w br. szacowany jest na 13 mld zł, a w przyszłym na 30 mld zł.

(jak, PAP)



INWESTYCJE „Castoro Sei”, statek budujący obecnie Baltic Pipe na Morzu Bałtyckim, zbliżył się do granicy morza terytorialnego Polski. Dotychczas zostały ułożone ponad 232 km gazociągu z łącznej długości 275 km. Gdy „Castoro Sei” zrealizuje swoją część prac na Bałtyku, zastąpi go statek „Castoro 10”, który jest przystosowany do układania rur na płytkich wodach szelfowych, więc dokończy budowę Baltic Pipe w rejonie polskiego wybrzeża.

Amerykanie zbijają fortunę na sprzedaży węgla

Sprzedaż amerykańskiego węgla z USA do Chin wzrosła w drugim kwartale ponad 30-krotnie. To wynik przedłużającej się wojny handlowej Pekinu z Canberrą. Chińczycy wstrzymują import coraz większej liczby australijskich produktów.

Eksport węgla ze Stanów Zjednoczonych do Chin przekroczył w analizowanym okresie 2,4 mln ton w porównaniu do zaledwie 75 tys. ton rok wcześniej – donosi portal BiznesAlert.pl. Obecnie Ame-

Państwo Środka stało się drugim co do wielkości rynkiem dla amerykańskiego węgla, zaraz za Indiami. Fir-

Rynek spodziewa się, że możliwości sprzedaży węgla do Chin utrzymają się co najmniej do końca roku, a może nawet dłużej, ze względu na

W toku nadal narastającego sporu politycznego po-

między oboma krajami władze ChRL sięgnęły już także po inne gospodarcze środki nacisku na Australię, wprowadzając wiele formalnych i nieformalnych ograniczeń dotyczących importu australijskich towarów – od produktów rolnych i żywności, poprzez drewno, aż po wiele usług.

CityBike Global wchodzi na polski rynek

TRANSPORT \ Międzynarodowy operator usług wypożyczania rowerów CityBike Global zamierza oferować swoje usługi w polskich miastach. Swoją ekspansję na naszym rynku firma chciałaby zacząć od Trójmiasta.

CityBike Global działa z powodzeniem w Szwecji, Finlandii, we Francji i w Peru, oferując miejskie rowery w kilku systemach, w zależności od wymagań zamawiających miast. – Nie jesteśmy producentem rowerów ani operatorem własnej technologii, przez co nie forsujemy jednego rozwiązania – mówi Jordi Cabanas, dyrektor CityBike Global.

– W polskim rynku widzimy ogromny potencjał. Polska jest jednym z największych europejskich producentów rowerów, ale też z roku na rok rośnie liczba osób korzystających na co dzień z roweru jako środka transportu, a nie tylko w celach rekreacyjnych – dodaje Cabanas. W Trójmieście CityBike Global proponował dostarczenie elektrycznych rowerów czwartej generacji. Pojazdy mają mieć zamki i systemy pozwalające na kontrolowane parkowanie w określonym obszarze lub standardowym stojaku rowerowym. Firma bierze też udział w przetargach w Wielkopolsce i na Śląsku.

(ar)

REKLAMA

navigator

Okazje najlepsze
pod słońcem!

lotosnavigator.pl

LOTOS



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

44 PROC. POLAKÓW NIE POSIADA ŻADNYCH OSZCZĘDNOŚCI

BADANIE \ 44 proc. Polaków nie ma żadnych oszczędności. Pozostali odłożyli średnio 29 688 zł, ale tylko 6 proc. z tej grupy zgromadziło powyżej 100 tys. zł – wynika z opublikowanego we wtorek badania przeprowadzonego na zlecenie Grupy Assay przez Maison & Partners.

PATRIOTYZM GOSPODARCZY \ Pandemia pokazała, jak wielką moc mają nasze decyzje

Polacy wspierają lokalne firmy i marki

Polacy deklarują chęć pomocy polskim przedsiębiorcom w kryzysie, m.in. poprzez wybieranie rodzimych produktów lub usług. Wierzą, że ich wsparcie pomoże uratować wiele firm przed bankructwem – wynika z badania przeprowadzonego w ramach inicjatywy Urodzeni Przedsiębiorcy, powołanej przez Polską Sieć Handlową Lewiatan.

Andrzej Ratajczyk

Kryzys wywołany pandemią nie skończył się w momencie zniesienia obustrzeń i notowania mniejszej liczby zachorowań. Z badania zrealizowanego dla BIG InfoMonitor wynika, że bankructwa w 2021 r. obawia się 36 proc. przedsiębiorstw. Dlatego w trudnej sytuacji klienci rodzimych marek coraz częściej angażują się we wspieranie polskiego biznesu.

Konsument chętnie wspiera lokalne przedsięwzięcia, ale też oczekuje od firm, aby podejmowały działania na rzecz miejscowej społeczności. Jak wynika z badania „Zaangażowanie charytatywne przedsiębiorców”, przeprowadzonego w ramach inicjatywy Urodzeni Przedsiębiorcy, 76 proc. Polaków chciałoby, aby przed-



Podczas pandemii patriotyzm gospodarczy stał się jeszcze ważniejszy | fot. Pixabay/d

siębiorcy, z których usług lub produktów korzystają, angażowali się w akcje wspierające lokalne potrzeby. Natomiast 67 proc. ankietowanych zadeklarowało, że chętniej wybiera produkty lub usługi przedsiębiorców, któ-

rzy udzielają się charytatywnie lub prospołecznie.

– Pandemia pokazała Polakom, jak wielką moc mają ich decyzje. Uświadomiliśmy sobie, że to my, klienci rodzimych marek, mamy wpływ na istnienie i przetrwanie

firm. Wybierając konkretny produkt lub usługę, zaczęliśmy częściej kierować się chęcią udzielenia wsparcia poprzez nasze działanie – komentuje prof. Dariusz Doliński z Wydziału Psychologii Uniwersytetu SWPS.

– Jednak ta solidarność w trudnych sytuacjach nie jest jednostronna. Konsumentom chętnie pomagają przedsiębiorcom, ale w zamian oczekują tego samego. Chcą, aby firmy angażowały się w życie lokalnych społeczności i w akcje oraz inicjatywy, które pomagają – dodaje prof. Doliński.

Aby zapobiegać negatywnym skutkom pandemii, ważne jest nie tylko wsparcie przez konsumentów, lecz także wzajemne wspieranie się przedsiębiorców. W lokalnych społecznościach właściciele firm dobrze się znają, a pomoc ma różnoraki charakter. Jak pokazało badanie inicjatywy Urodzeni Przedsiębiorcy, wzajemna pomoc w środowisku przedsiębiorców (B2B) zwiększyła się podczas pandemii, gdy jeszcze istotniejszy stał się patriotyzm gospodarczy.

REKLAMA

Już jutro w „GAZETCE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:
→ **Cyfrowy jak Polak**
→ **Nasze dochody**
gonią Europę
→ **Polski pionier**
kształcenia ustawicznego

PARTNER WYDANIA



Bank Polski

TURYSTYKA \ Wakacyjny pobyt z bonem dłuższy i w droższym hotelu

Bon zachęca do wypoczynku

Jedna trzecia badanych nie pojechałaby na urlop, gdyby nie przysługujący im bon turystyczny – wynika z wakacyjnej ankiety portalu Noclegi.pl. Na dodatek ponad połowę wszystkich wakacyjnych rezerwacji dokonanych przez portal goście opłacili dodatkowymi pieniędzmi z rządowego programu.

Lucyna Piwowarska

Znaczący wpływ na popularność wakacji w Polsce miał bon turystyczny – stwierdzają autorzy raportu. Goście korzystający ze wsparcia podróżowali całymi rodzinami, średnio w cztery osoby. Pobyt z wykorzystaniem bonu był dłuższy i droższy. Turyści, którzy go wykorzystali, wybierali nocleg średnio o 25 proc. droższy niż ci, którzy nie skorzystali z rządowego programu. Rezerwowali też średnio o trzy dni dłuższy, tygodniowy pobyt.

Nie ma zaskoczenia, jeśli chodzi o najpopularniej-

sze kierunki wakacyjnego wyjazdu. W górach najczęściej wybierano Zakopane, Wisłę, Karpacz czy Białkę Tatrzańską, a nad morzem Kołobrzeg, Gdańsk i Sopot. Polacy decydowali się na wakacje w kraju, mimo że było drogo. Koszt noclegu w Polsce w okresie lipiec-sierpień 2021 r. był wyższy średnio o 20 proc. w porównaniu z poprzednimi wakacjami.

W większości miejscowości, zarówno w górach, jak i nad morzem, trzeba było liczyć się z większymi wydatkami. Wypoczywający w Kołobrzegu zapłacili w tym roku 27 proc. więcej, w War-

szawie 34 proc., w Białce Tatrzańskiej 23 proc.

Tak jak w ubiegłym pandemicznym sezonie turyści wybierali miejsca, w których nie trzeba dzielić przestrzeni z innymi gośćmi. Najchętniej rezerwowano apartamenty, to aż jedna trzecia wszystkich rezerwacji – o blisko 10 proc. więcej niż w 2020 r., mimo że koszt tego typu noclegu wzrósł względem poprzedniego roku aż o 19 proc.

– To ostatni tydzień wakacji, ale to najwyraźniej nie koniec rekordowego sezonu – poinformowała Natalia Jaworska, ekspert Noclegi.pl. – Wrześniowych re-



Gdyby nie bon turystyczny, wiele rodzin nie wyjechałoby na wakacje
| fot. Pixabay/d

zerwacji wciąż przybywa. Jest ich o 66 proc. więcej niż w 2019 r. i 140 proc. więcej niż rok temu! Najwyraźniej do wyjazdu zachęcają ceny, średnio o 28 proc. niższe niż w szczycie wakacji, oraz wciąż odległa wizja czwartej fali pandemii – ocenia Natalia Jaworska. Według ostatnich

informacji podanych przez rząd bony turystyczne aktywowało już ponad 2,7 mln Polaków na ogólną kwotę ok. 2,4 mld zł. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani na inne środki płatnicze.

(PAP)

Nowy wielki gracz na polskim rynku funduszy

INWESTYCJE \ Amerykański potentat, inwestycyjny bank Goldman Sachs, kupił za 1,7 mld euro NN Investment Partners od niderlandzkiego giganta ubezpieczeniowego NN Group. Transakcja potwierdza, że polski rynek funduszy cieszy się coraz większym zainteresowaniem światowych graczy.

Przejęcie NN IP TFI jest największą transakcją tego typu na naszym rynku funduszy. Dotychczas największe przejęcie dotyczyło Union Investment TFI, które trafiło w ręce grupy Generali w 2019 r. Goldman Sachs ma ponad 2,3 bln dol. w aktywach na całym świecie, a ta transakcja pozwoli zwiększyć ich wartość w Europie do ponad 600 mld dol.

– Posiadanie w Polsce TFI to na pewno możliwość pełnego wykorzystania potencjału naszego rynku. NN IP TFI to rentowny biznes. Towarzystwo wygenerowało ponad 40 mln zł zysku,

zarówno w 2018, 2019 jak i 2020 r., i to mimo spadających opłat za zarządzanie – zauważa Michał Duniec, prezes Analizy Online.

To nie koniec zmian na polskim rynku funduszy. Grupa NN poinformowała, że przejmie biznes MetLife w Polsce i Grecji. Oznacza to, że w jej ręce trafią działające na naszym rynku MetLife TUn-ŻiR, Metlife PTE oraz Metlife TFI. W kwietniu szyld zmieniło AXA TFI wskutek przejęcia przez Unię spółek AXA w Polsce, Czechach i na Słowacji. W marcu z kolei niemiecki Allianz ogłosił, że przejmie aktywa polskiej Avivy.

Zainteresowanie polskim rynkiem niewątpliwie wiąże się z jego szybkim wzrostem. Liczba klientów towarzystw funduszy inwestycyjnych wynosi już ponad 4,6 mln. To o ponad milion więcej niż pół roku wcześniej. Zdaniem ekspertów tak duży wzrost liczby klientów TFI to efekt wprowadzenia przez rząd pracowniczych planów kapitałowych (PPK).

W lipcu fundusze PPK kontynuowały dobrą passę. Zdecydowana większość z nich wypracowała zysk. Aktywa w nich zgromadzone wzrosły o 9 proc. do prawie 6 mld zł. Lipiec był też udany dla większości inwestorów giełdowych. Co ważne, rząd dba, by opłaty na rynku kapitałowym były umiarkowane.

Dlatego też od 1 października br. instytucje finansowe zarządzające PPK, które przekraczają samodzielnie lub w ramach grupy kapitałowej 15 proc. udziału w rynku, od nadwyżki nie mogą pobierać opłaty stałej za zarządzanie. To oznacza obniżki dla klientów pięciu instytucji: PKO TFI, Natio-nale-Nederlanden PTE z NN Investment Partners TFI oraz PZU TFI i Pekao TFI.

Mariusz Andrzej Urbanek

MFW dał Łukaszence prawie miliard dolarów

PIENIĄDZE \ Międzynarodowy Fundusz Walutowy przyznał rządzonej przez Alaksandra Łukaszenkę Białorusi równowartość 923 mln dol. na złagodzenie gospodarczych następstw pandemii. W związku z łamaniem praw człowieka białoruska opozycja apelowała o wstrzymanie tej wypłaty.

W ramach ogłoszonego na początku sierpnia programu wsparcia w obliczu pandemii Białoruś otrzymała 23 sierpnia dostęp do rezerw o równowartości 923 mln dol. Środki są przydzielane państwu członkowskiemu proporcjonalnie do ich kwoty w Międzynarodowym Funduszu Walutowym z ogólnej puli 650 mld dol. Białoruskie media poinformowały o przyznaniu rządowi Łukaszenki wsparcia, powołując się na dane rosyjskiego portalu RBK. Pozyskane w ten sposób środki zasilały rezerwy walutowe i mogą zostać wykorzystane przez bank centralny Białorusi do rozliczeń z innymi bankami lub państwami. Niezależne media na Białorusi zwracają uwagę, że demokratyczna opozycja, w tym otoczenie liderki Swiatłany Cichano-

uskiej, apelowała o wstrzymanie transferu środków MFW na Białoruś w związku z kryzysem politycznym i łamaniem praw człowieka. Takie decyzje – o nieprzyznaniu wsparcia – zapadły wcześniej wobec Birmy i Afganistanu. Pomimo tych apeli MFW udostępnił środki Białorusi – podał Reuters.

– Ta największa w historii MFW dystrybucja rezerw zapewni dodatkową płynność w globalnej gospodarce przez zasilenie rezerw walutowych państw członkowskich i zmniejszenie ich zależności od droższego długu wewnętrznego lub zagranicznego – tak decyzję o finansowym wsparciu reżimu Łukaszenki uzasadniła pochodząca z Bułgarii dyrektor zarządzająca MFW Kristalina Georgiewa.

(jak, PAP)

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. Wikipedia/d

Erik von Kuehnelt-Leddihn

(1909–1999) austriacki myśliciel, pisarz i dziennikarz katolicki, monarchista

\\ Różnica między politykiem a mężem stanu polega na tym, że dla polityka ważny jest ponowny wybór lub sukces wyborczy jego partii, zaś dla męża stanu dobro jego kraju i przyszłych pokoleń. \\

KRYZYS MIGRACYJNY \ Opozycja wspierana przez „Gazetę Wyborczą” i TVN w wojnie hybrydowej przeciwko Polsce stanęła po stronie wroga

Opozycja ręka w rękę z Rosją

O tym, że Białoruś celowo sprowadza za duże pieniądze migrantów i oferuje im nielegalne przekroczenie zielonej granicy, wiadomo już od miesięcy. Dla opozycji wojna w Afganistanie stała się natomiast pretekstem do wykorzystania problemu uchodźców do wojny z rządem. Rosjanie i Białorusini osiągnęli dokładnie to, co chcieli.

Tomasz
Teluk

Pierwsze sygnały, że Białoruś wysłała samoloty do Iraku i sprowadza migrantów dla destabilizacji krajów bałtyckich i Polski, pojawiły się już w czerwcu. Wówczas rząd na Litwie natychmiast zdecydował o zbudowaniu ogrodzenia na granicy ze wschodnim sąsiadem.

Znany problem nie dla opozycji

Pierwsze newsy o imporcie migrantów przekazały niezależny białoruski kanał Nexta oraz litewska telewizja LTR. Dziennikarze dotarli do informacji, że zgodnie z porozumieniem pomiędzy państwowym biurem podróży Centurkurort i Iraq Airways na Białoruś trafiają tysiące Irakijczyków zachęcanych do imigracji do Unii Europejskiej. Realizowanych jest kilka lotów w ciągu tygodnia. Migranci mają płacić od 3 do 6 tys. dol. za podróż i pomoc w nielegalnym przekroczeniu granicy. Pochodzą nie tylko z Iraku, lecz także z Syrii, Afganistanu i innych krajów muzułmańskich. Było jasne, że to część wojny hybrydowej prowadzonej z krajami Trójmorza przez Kreml z wykorzystaniem Mińska.

Informacje podawały także inne media w Europie. Julian Roepke, dziennikarz niemieckiego „Bilda”, dowiedział, że według aktualnych rozkładów lotów linie lotnicze są w stanie przewieźć nawet 2 tys. osób tygodniowo. Przed majem 2021 r. popyt na loty na Białoruś był zerowy. To się może zmienić. Samoloty latają z pominięciem Ukrainy, przez Rosję. Tylko jednego dnia do Mińska przyleciał Boeing 747-400 z 412 miejscami, który wystartował z Bagdadu. Na pokładzie byli Irakijczycy oraz mieszkań-

cy innych państw, zainteresowani migracją do państw Unii Europejskiej. Następnie, po przylocie na Białoruś, migranci byli transportowani w pobliże granicy z Litwą i Łotwą, aby tam bez szkód przekroczyć nielegalnie granicę. Białoruscy aktywiści zamieścili w sieci nagrania, jak migrantów przewożą zorganizowane grupy przemytników, współpracujące z reżimem Alaksandra Łukaszenki. Ludzie związani z dyktatorem zarabiają na procederze setki tysięcy dolarów, destabilizując przy tym sytuację w sąsiednich krajach.

Kraje bałtyckie zdecydowały, że wspólnie odpowiedzą na działania Białorusi. Litwa, Łotwa i Estonia uzgodniły, że razem będą współdziałały w zakresie przeciwdziałania się wojnie hybrydowej ze Wschodu, prowadzonej przez Kreml i jego sojuszników. Do akcji zaangażowano służby i wojsko, aby obronić się przed prowokacjami w obliczu planowanych na wrzesień białorusko-rosyjskich manewrów Zapad 2021.

Hybrydowa wojna z Polską

Prowokacje białoruskich służb posunęły się jednak o krok dalej. Według opozycyjnej organizacji byłych białoruskich mundurowych BYPOL, białoruski specnaz mógł zabić jednego z migrantów i podrzucić go na granicę z Litwą. Wyniki śledztwa przytacza Telewizja Biełsat. BYPOL ujawnił, że operacja przerzutu migrantów na granice Litwy, Łotwy i Polski nosi kryptonim „Śluza” i stoi za nią specnaz białoruskich wojsk pogranicznych. Przyznał to jeden z urzędników, mówiąc: „minister wyznaczył specjalny oddział, by zajmował się migracją, która idzie tranzytem w kierunku Europy”.

Do tragicznego zdarzenia doszło na granicy białorusko-litewskiej, gdzie znaleziono

ciało imigranta z Iraku. Białoruska tuba propagandowa przekonywała, że mężczyznę zabił Litwin, bo uciekł z obozu dla uchodźców. Jednak na ciele mężczyzny, znalezione 8 km od granicy, było 30 śladów uderzeń, na skutek których człowiek ten zmarł. Wszystko wskazuje na to, że za zabójstwem mogą stać białoruskie służby, gdyż wśród rzeczy osobistych denat miał paszport, który w obozie byłby mu odebrany.

Równolegle białoruska propaganda rozpowszechniała inny fake news, jakoby migranci mieli zabić na Litwie pochodzącego z Polski księdza. O sprawie informował Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych. Informacja okazała się nieprawdziwa, co potwierdziły litewskie władze i tamtejsza policja.

Ostatnie tygodnie to także wzmożony przerzut przez granicę z Polską. Kobiety i dzieci oraz osoby najbardziej potrzebujące zostały przetransportowane przez Straż Graniczną do ośrodków dla uchodźców. Funkcjonariusze udaremnili jednak przemyt większych grup, które regularnie zaczęły odsyłać z powrotem na Białoruś. Część migrantów znalazła się jednak w klinchu i zaczęła koczować na terenie przygranicznym, blokowana przez białoruski specnaz. Tylko w Polsce w sierpniu granicę próbowało przekroczyć blisko 2 tys. osób. Ponad połowę udało się zawrócić na Białoruś, jednak 760 trafiło do zamkniętych ośrodków w Polsce.

Równocześnie świat ogarnęła gorączka po przejęciu władzy przez talibów w Afganistanie. Stało się jasne, że nowa fala migracji z Afganistanu będzie próbowała się przedostać przez zieloną granicę do Polski i krajów bałtyckich. O jaki potencjał migracyjny cho-



Pierwsze sygnały, że Białoruś wysłała samoloty do Iraku i sprowadza migrantów, pojawiły się w czerwcu. Wówczas rząd na Litwie zdecydował o zbudowaniu ogrodzenia na granicy ze wschodnim sąsiadem | fot. JANIS LAIZANS/Reuters/d

dzi? Do Europy będzie chciało się przedostać co najmniej 500 tys. ludzi. Uchodźcy z Azji Środkowej wybiorą trasę przez Uzbekistan, Tadżykistan lub Turkmenistan, przez Kazachstan, Rosję, Białoruś do Polski, na Litwę lub Łotwę. Będzie to na rękę Rosji i Białorusi, które prowadzą wojnę hybrydową z krajami Unii Europejskiej.

Pod rękę z Putinem

Jak wobec powyższych faktów reaguje opozycja? W warunkach kryzysu powinna stanąć po stronie interesów kraju. Tymczasem posłowie Koalicji Obywatelskiej, wspierani przez „Gazetę Wyborczą” i TVN, atakują rząd i sugerują, że koczujący na granicy ludzie to uchodźcy z Afganistanu, a nie ekonomiczni migranci przywiezieni przez białoruskie specsłużby.

Mało tego, na granicę ciągną posłowie, aby uwiarogodnić prowokację Białorusinów i w wojnie hybrydowej z Polską stanąć po stronie wroga. Na granicy polsko-białoruskiej doszło do niebywałych scen. Na miejscu pojawili się m.in. Klaudia Jachira, posłowie Michał Szczerba i Dariusz Joński, którzy paradowali z jedzeniem i śpiworami dla koczujących tam ludzi. Lewica organizowała transporty z żywnością i artykułami pierwszej potrzeby. Opozycja zaczęła się domagać, aby Polska przyjmowała uchodźców i zapewniała im wspar-

cie. Na miejscu pojawił się także reprezentant skłóconego z rządem środowiska prawniczego, który zaczął straszyć pograniczników konsekwencjami wynikającymi z niewpuszczenia migrantów do Polski. Przy granicy zaczął kłębić się tłum kilkudziesięciu osób, dziennikarzy mediów sprzyjających opozycji, aktywistów Strajku Kobiet, polityków Platformy Obywatelskiej.

Intencje opozycji skwitował Janusz Palikot na Twitterze: „Znów PiS ogra opozycję tematem uchodźców! Kiedy się oni nauczą abecadła w tej sprawie? Chodzi o odsunięcie PiS, a nie obronę imigrantów!”.

Opozycyjnych posłów protestujących w Usnarzu Górnym wspiera „Gazeta Wyborcza”: „Wielkie państwo w środku Europy boi się 32 osób i kota. No litości!” – głosi gazeta w nagłówku, nawiązując do drogiego, rasowego kota, kosztującego kilka tysięcy złotych, którego jedna z osób z Azji przywiozła ze sobą. „Jak zaczniemy przepędzać uchodźców na Białoruś, to będzie wojna” – straszy „Wyborcza”.

Wszystko ma na celu pokazanie, że nasz kraj łamie międzynarodowe standardy i odmawia pomocy potrzebującym. Dokładnie to chcieli osiągnąć Rosjanie i Białorusini.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



Oriana Fallaci

(1929–2006) włoska pisarka i dziennikarka, korespondentka wojenna m.in. w Wietnamie, na Bliskim Wschodzie

\\ O tak – pomimo wszystkich niedociągnięć, które bez przerwy wytykamy i krytykujemy (choć... nasze europejskie są znacznie gorsze), Ameryka jest krajem, od którego możemy się dużo nauczyć. \\

PUBL...

15

STANY ZJEDNOCZONE \ Czy w USA może się powtórzyć prawicowa rewolucja, taka jak w latach 80. XX w.?

Czekając na nowego Reagana

Joe Biden nie rządzi długo, a już widać, że jest fatalnym prezydentem. Republikanie stoją teraz nie tylko przed szansą odbicia Kongresu w przyszłym roku, Białego Domu za 3 lata, lecz także odbicia Ameryki na dziesięciolecie.



Bartosz Bartczak

Ucieczka U.S. Army z Afganistanu musiała przypomnieć niektórym starszym Amerykanom czasy wojny w Wietnamie. Podobnie jak prawie 50 lat temu, tak i teraz dominuje za oceanem poczucie klęski i postępującej słabości. A do problemów w polityce zagranicznej dochodzą jeszcze problemy wewnętrzne, jak konflikty rasowe czy kwestie gospodarcze. Ale 40 lat temu pojawił się w amerykańskiej polityce ktoś, kto potrafił wyciągnąć Stany Zjednoczone z marazmu. Tym kimś był Ronald Reagan. I choć dzisiaj wiele jego decyzji ma negatywny wpływ na rzeczywistość, to jednak nie ma wątpliwości, że dzięki niemu Ameryka wygrała ostatecznie zimną wojnę, a amerykańska gospodarka uzyskała nową dynamikę, która wystarczyła na długie lata prosperity. Oczywiście dzisiaj czasy są inne i sam tylko klon Reagana nie sprostą wszystkim problemom Ameryki. Ale wiadomo, czego trzeba, i to właśnie republikanie mogą wyciągnąć kraj z dołka.

Duch Trumpa

Na pewno nowym Reaganem będzie chciał być Donald Trump. Przegrał on wybory w wątpliwych okolicznościach epidemii. Z pewnością ma on poczucie bycia oszukanym, tak jak miliony jego wyborców. Tym, co może przemawiać za ambicjami Trumpa, jest jego prawidłowa diagnoza problemów Ameryki. Były prezydent dobrze zdefiniował to, że Amerykanie mają dość dominacji neoliberalnej ideologii nad interesami zwykłych mieszkańców USA. Amerykanie mieli dość przenoszenia miejsc pracy w przemyśle do Azji, finansowania wielkich banków z podatków ciężko pracujących podatników, szerokiego strumienia imigrantów pracujących za mniejsze pensje niż miejscowi, poprawności politycznej w mediach i polityki klimatycznej obniżającej wzrost gospodarczy i bez-



Donald Trump dobrze zdefiniował, że Amerykanie mają dość dominacji neoliberalnej ideologii nad interesami zwykłych mieszkańców USA | fot. MARVIN GENTRY/Reuters/Forum

pieczeństwo energetyczne. I to właśnie Donald Trump jako pierwszy obiecał coś z tym zrobić.

Jednak Donald Trump może mieć taki problem, że nie wszystko udało mu się zrobić. Owszem, miał tylko jedną kadencję. Ale i tak w jej czasie okazało się, że jest w dużym stopniu zakładnikiem starego myślenia. Podobnie jak Reaganowi, Trumpowi dobrze szło oczywiście w polityce zagranicznej. Był bliski stworzenia z Chinami porozumienia pozwalającego ustalić relacje dwóch równorzędnych potęg ekonomicznych. Zbudował historyczny sojusz Izraelczyków i Arabów przeciw Iranowi. W Europie udało mu się zrównoważyć wpływy Niemiec, wspierając m.in. Trójmorze. Podobnie jak Reagan mógł też pochwalić się dobrymi wynikami gospodarczymi. Problemem Trumpa był jednak brak „osuszenia bagna”, czyli rozbicia finansowo-biurokratyczno-medialnych elit Ameryki. A one w bardzo brutalny sposób rozprawiły się z Trumpem i jego raczkującą rewolucją.

Duch Lincolna

Tymczasem obok trumpizmu w Partii Republikańskiej silny jest też inny nurt. Chodzi o nurt dążący do przekroczenia tożsamości prawicy jako siły opartej głównie na białych Amerykanach. Nurt ten zakłada wystawienie w wyborach osoby pochodzenia

latynoskiego. W ostatnich prawyborach głównymi rywalami Trumpa byli dwaj Latynosi – Ted Cruz i Marco Rubio. Teraz też na amerykańskiej prawicy trwa ją poszukiwania kogoś, kto mógłby być pierwszym latynoskim kandydatem republikańców na prezydenta. Na pewno ułatwiłoby to nie tylko walkę o głosy i serca rosnącej społeczności Amerykanów latynoskiego pochodzenia, lecz także wybić lewicy z ręki argumentu o „rasizmie” prawicy. Kandydata na nowego Reagana poszukuje się więc wśród polityków, których rodzice bądź dziadkowie przyjechali do USA z Ameryki Południowej lub Środkowej. Na razie jednak poszukiwania nie dają jakiegoś spektakularnego efektu.

Choć nie ma jeszcze latynoskiego kandydata na prezydenta USA z ramienia republikańców, to jest już niemal gotowy wyborczy program na niego. Chodzi w nim o zjednoczenie Amerykanów różnych ras i różnego pochodzenia wokół takich wartości, jak rodzina, praca i ojczyzna. Podobnie jak Trump latynoski kandydat na prezydenta ma wzywać do stawiania amerykańskich interesów ponad ideologię i do powrotu miejsc pracy w przemyśle do USA. W odróżnieniu jednak od byłego prezydenta zniknąć mają jakiegokolwiek akcenty choćby kojarzące się z rasizmem. Amerykański sen ma być bardziej „kolorowy”, pod wa-

runkiem że wciąż pozostanie on amerykański. A ostatnie wybory pokazały, że nawet mniejszości potrafią skupić się przy republikanach, jeśli walczy się o pracę dla Amerykanów i wzmocnienie amerykańskich rodzin.

Duch Lenina

Prawicowa rewolucja jest Ameryce wyjątkowo potrzebna, gdyż nad tym krajem krąży widmo rewolucji neomarksistowskiej. Znaczna część Partii Demokratycznej mówi wprost o wprowadzeniu socjalizmu, często dla niepoznaki obudowując go hasłami ekologicznymi. Amerykanie mieliby zostać zmuszeni do znacznego ograniczenia swojej konsumpcji, działalność gospodarcza miałaby podlegać regulacji lewicowych szarlatanów, tradycyjna rodzina miałaby zostać rozbita, a granice otwarte dla wszystkich możliwych imigrantów. Na uczelniach i w mediach miałaby zostać wprowadzona już całkowita cenzura. Instytucje takie jak armia, sądy czy urzędy publiczne miałyby być całkowicie sparaliżowane przez poprawność polityczną i promocję w nich wszelkich możliwych mniejszości. Ameryka miałaby przestać być Ameryką, a stałaby się Związkiem Sowieckim.

Znaczna część amerykańskiej lewicy nawet nie ukrywa nienawiści do swojego kraju. W umysłach wielu amerykańskich lewicowców USA to wręcz synonim rasi-

zmu, imperializmu i kapitalizmu, dlatego pragną zniszczenia Ameryki. I niestety, są dziś dużo silniejsi niż kiedyś. Żerują oni na konfliktach rasowych i obawach związanych ze zmianami klimatycznymi. Kiedyś byli poza głównym nurtem polityki, mediów, systemu edukacji. Teraz opanowali oni w dużym stopniu uczelnie, rozpychają się w mediach i są silnie obecni w Partii Demokratycznej. Są więc ogromnym zagrożeniem dla USA. Już dwa razy bliski im Bernie Sanders prawie wygrał prawybores wśród demokratów. A porażki Joe Bidena mogą tym bardziej umocnić szarlatanów na amerykańskiej lewicy. Amerykańska prawica musi więc szybko zmienić Amerykę w taki sposób, aby uniemożliwić marksistowską rewolucję.

Duch Reagana

Czy w USA może się powtórzyć prawicowa rewolucja, taka jak w latach 80. XX w.? Z jednej strony jest ku temu wiele przesłanek. Przede wszystkim Joe Biden przypomina Jimmiego Cartera w swojej słabości. Amerykanie czują coraz większą potrzebę posiadania silnego przywódcy, który na nowo doda im wiary w siebie. Podobnie jak ponad 40 lat temu, tak i teraz coraz większa rzesza Amerykanów boi się rozprzestrzeniania się marksistowskiej rewolucji w USA. Z drugiej jednak strony Ameryka nie jest tym samym krajem co w latach 80. Dzisiaj jest ona dużo słabsza, niż była kiedyś. USA mają problemy zarówno wewnętrzne, z coraz silniejszymi podziałami i coraz mniej dynamiczną gospodarką, jak i zewnętrzne, z rywalizacją z coraz silniejszymi Chinami.

Jedno jest pewne. Amerykę czeka w niedługim czasie jakaś rewolucja. Obecny stan rzeczy jest nie do utrzymania. Może ona pójść drogą, którą przeszła Rosja przed 100 laty, i wpaść w otchłań marksistowskiej rewolucji i wojny domowej. Może też pójść drogą Ronalda Reagana, czyli prawicowej rewolucji dającej siłę do pokonania jej wrogów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Dla świata lepsza oczywiście byłaby ta druga rewolucja. Na szczęście Amerykanie wciąż jeszcze wydają się silni i odpowiedzialni. Dlatego trzymajmy kciuki za amerykańską prawicę, żeby znalazła w końcu nowego Reagana, który tę siłę i odpowiedzialność będzie w stanie zagospodarować.

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. Wikipedia/d

PIERWSZA FAZA PROGRAMU „WISŁA” W LICZBACH

OBRONA POWIETRZNA \ W ramach pierwszej fazy zostały zakupione m.in. dwie baterie Patriot w konfiguracji 3+ (łącznie 16 wyrzutni M903 i cztery radary AN/MPQ-65), system dowodzenia obroną powietrzną IBCS, a także 208 pocisków PAC-3 MSE.

WYWIAD \ Z SHAWN RANTAS, dyrektor programu „Wisła” w Raytheon Missiles & Defense, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Realizacja drugiej fazy programu

Polska rozpoczęła modernizację swoich zintegrowanych systemów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej wraz z zamówieniem pierwszych baterii systemu Patriot na potrzeby pierwszej fazy programu „Wisła”. Druga faza programu jest kluczowa dla kontynuacji modernizacji obrony powietrznej, a także przygotowania się na zagrożenia obejmujące taktyczne pociski balistyczne, zaawansowane pociski manewrujące oraz broń hipersoniczną.

Chciałbym dowiedzieć się, co Raytheon Technologies oferuje Ministerstwu Obrony Narodowej w drugiej fazie programu „Wisła”?

Firma Raytheon Missiles & Defense jest gotowa do współpracy z polskim rządem i przemysłem w celu zapewnienia 360-stopniowego śledzenia celów, zdolności będącej elementem spójnego systemu, mającego powstrzymać i zwalczać wszelkie zagrożenia stwarzane przez statki powietrzne i pociski. Obejmuje to zintegrowanie w drugiej fazie „Wisły” radaru LTAMDS. Teraz, gdy firma Raytheon została wybrana i podpisano z nią kontrakt na dostarczenie radaru nowej generacji dla USA, przewidujemy kontynuację rozmów dotyczących drugiej fazy.

Jak wygląda kwestia niskokosztowego pocisku przechwytyjącego, który również w ramach drugiej fazy programu „Wisła” ma otrzymać Wojsko Polskie?

Nasza propozycja dla drugiej fazy obejmuje niskokosztowy pocisk przechwytyjący SkyCeptor®. Uzupełni on system jako przystępny cenowo efektor, mogący w pełni wykorzystać możliwości 360-stopniowego śledzenia celów przewidzianego na potrzeby drugiej fazy. SkyCeptor oznacza dla Polski istotny transfer technologii oraz duże korzyści dla przemysłu. Czas realizacji drugiej fazy jest istotny dla partnerów przemysłowych uczestniczących w programie „Wisła” z punktu widzenia utrzymania przez nich zdolności produkcyjnych i potencjału. Jeśli między pierwszą a drugą fazą



fot. mat. pras./d

**\\ Podpisane niedawno umowy z PGZ wspierają zobowiązania Raytheon Missiles & Defense w ramach programu offsetowego dla programu „Wisła”. W umowach uwzględnione są umowy licencyjne podpisane między PGZ a Northrop Grumman na potrzeby części programu, w której Northrop Grumman uczestniczy. Umowy dotyczą 11 zobowiązań offsetowych, które zapewnią PGZ oraz członkom konsorcjum wiedzę, pomoc techniczną i szkolenia. **

wystąpi duży odstęp, zakłady przemysłowe i procesy przemysłowe mogą pozostawać w uśpieniu, co skutkuje tym, że ich ponowne uruchomienie będzie wymagało dodatkowych nakładów inwestycyjnych, czasu i wysiłku.

Czy może Pani powiedzieć coś na temat umowy offsetowej dla pierwszej fazy programu „Wisła”? Jakiego rodzaju możliwości uzyska Polska?

Ministerstwo Obrony Narodowej opracowało podejście hybrydowe na potrzeby umowy offsetowej Raytheon dotyczące pierwszej fazy programu. Równoważy ono realizację początkowych zobowiązań offsetowych opracowanych podczas tworzenia programu ze zmodyfikowanymi zobowiązaniami odnoszącymi się do bieżących i najpilniejszych potrzeb MON.

Podpisane niedawno umowy z PGZ wspierają zobowiązania Raytheon Missiles & Defense w ramach pro-

gramu offsetowego dla programu „Wisła”. W umowach uwzględnione są umowy licencyjne podpisane między PGZ a Northrop Grumman na potrzeby części programu, w której Northrop Grumman uczestniczy. Umowy dotyczą 11 zobowiązań offsetowych, które zapewnią PGZ oraz członkom konsorcjum wiedzę, pomoc techniczną i szkolenia pozwalające im rozbudować zdolności w zakresie zarządzania projektami, inżynierii oraz produkcji, z myślą o wspieraniu polskiej strategii modernizacyjnej. Raytheon zrealizuje również zobowiązanie offsetowe podjęte względem Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia (WITU), w ramach którego pracownicy WITU otrzymają wysoce techniczne przeszkolenie od ekspertów Raytheona, co umożliwi im nabycie kompetencji do kwalifikowania i certyfikowania wyrzutni i pojazdów ciężarowych pol-

skiej produkcji dla systemu Patriot. Dzięki podpisaniu pierwszych umów rozpocznie się bezzwłocznie transfer technologii, by dotrzymać terminów zawartych w programie „Wisła”. Na kolejnym etapie podejścia hybrydowego Raytheon będzie współpracować ściśle z polskim MON w celu dostosowania transferu naszej technologii do kluczowych interesów Polski. Jest to z naszej perspektywy idealne rozwiązanie, zapewniające Polsce zarówno wysoką wartość, jak i pożądane zdolności obrony zgodnie z bieżącymi potrzebami sił zbrojnych.

Jak wygląda sytuacja w przypadku umowy offsetowej dotyczącej drugiej fazy programu „Wisła”?

Nasza oferta dla drugiej fazy programu obejmuje istotny transfer technologii i udział polskiego przemysłu, jak również poszerzenie zdolności technologicznych zdobytych w pierwszej fa-

zie. Dopóki jednak nie zostanie ustalony zakres technologii, jest za wcześnie, aby omawiać umowę dotyczącą drugiej fazy.

Kiedy pierwszy element systemu Patriot zostanie dostarczony do Polski?

Dotrzymujemy naszych zobowiązań względem MON i dostarczymy komponenty objęte umową zgodnie z budżetem i harmonogramem. Pierwsza jednostka ogniowa systemu Patriot zostanie dostarczona rządowi USA przed terminem, do końca 2021 r., natomiast pozostałe dostawy będą ukończone w 2022 r. Z racji tego, że sprzedaż Polsce odbywa się w ramach zagranicznej sprzedaży wojskowej – Foreign Military Sale, sprzęt zostanie najpierw dostarczony rządowi USA, a następnie przejdzie procedurę integracji i kontroli systemów (System Integration and Check-Out – SICO) przed ostateczną realizacją dostawy do Polski. Po zakończeniu procedury SICO Raytheon Missiles & Defense zapewni szkolenie w zakresie nowo dostarczonego sprzętu (New Equipment Training – NET), mające uzupełnić to, które polscy żołnierze obecnie przechodzą w USA, a które poświęcone jest eksploatacji i konserwacji systemu Patriot. Po zakończeniu szkolenia NET i rozpoczęciu eksploatacji systemu przez polski personel wojskowy będziemy nadal zapewniać pomoc techniczną w zakresie eksploatacji i konserwacji systemu. Pierwsze dwie wyrzutnie będą dostarczone rządowi USA w 2021 r., co potwierdza silne partnerstwo i doskonałe wyniki Huty Stalowa Wola (HSW). Sprzęt pomocniczy, który zapewni polski przemysł, zostanie dostarczony w 2022 r.

Czy dostawy drugiej baterii również odbędą się w 2022 r.?

Elementy drugiej baterii, która przejdzie tę samą procedurę sprzedaży w ramach programu Foreign Military Sale, będą dostarczane rządowi USA w 2022 r. i na początku 2023, zgodnie z oryginalnym harmonogramem.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. mat. pras./d

„BRUCE WSZECHMOGĄCY” \ Sfrustrowany reporter lokalnej stacji telewizyjnej w Buffalo wypowiada wojnę samemu Stwórcy. Niebawem otrzymuje od Najwyższego propozycję: na jakiś czas Bruce przejmie boskie obowiązki.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1



TVP 2



TVN



POLSAT



REPUBLIKA



TRWAM



08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo (42) - serial
09:35 Komisarz Alex (127) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (275) - serial
11:25 Uzdrowisko (43) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:35 Natura w Jedynce
14:00 Elif (1034) - serial
15:00 Wiadomości

15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (463) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Dzikie pszczoły (38) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości

20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:35 Królowa i konkwestador (56) - serial
21:30 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
23:30 Historia bez tajemnic: Afganistan, poraniony kraj (2) - film dokumentalny, Niemcy 2020

00:30 Piękne istoty - film fantasy, USA 2013, wyk. Alden Ehrenreich, Jeremy Irons
02:40 wojsko-polskie.pl

07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:55 Pytanie na śniadanie
11:30 Blondynka (71) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Kozacka miłość (167) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (308) - serial
15:10 Górsy ratownicy (60) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej

16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Promyk nadziei (95) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość (168) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2457) - serial
20:10 Postaw na milion - teleturniej
21:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021

21:15 Wojenne dziewczyny (18) - serial
22:15 Syn (7) - serial
23:00 Do diabła z miłością - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003, wyk. Renée Zellweger, Ewan McGregor
00:50 Życie po re-animacji - film dokumentalny, USA 2016
02:25 Pod wspólnym niebem (7) - serial

06:00 LAB (48) - serial
07:00 Ukryta prawda (1026) - serial
11:35 Doradca smaku
08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
09:00 Dzień Dobry TVN
11:45 Ukryta prawda (984) - serial
12:50 Ukryta prawda (1027) - serial
13:50 Ukryta prawda (824) - serial
14:55 Szpital (479) - serial
16:00 LAB (67) - serial
17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

18:00 Ukryta prawda (985) - serial
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3277) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, wyk. Jason Statham, Joan Allen, Ian McShane. Były kierowca rajdowy odsiaduje wyrok w więzieniu, którego naczelniczka organizuje krwawe wyścigi samochodowe.

23:50 Złodziej życia - thriller, Kanada/Australia/USA 2004, wyk. Angelina Jolie, Ethan Hawke, Kiefer Sutherland
02:00 Uwaga!

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i partnerzy (355) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (356) - serial
09:40 Sekrety rodziny (202) - serial
10:40 Dlaczego ja? (529) - serial
11:40 Gliniarze (582) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (876) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1042) - serial
15:50 Wydarzenia (233) - serial
16:15 Interwencja
16:35 Gliniarze (580) - serial
17:40 Sekrety rodziny (233) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003.
Bruce Nolan jest reporterem telewizyjnym lokalnej telewizji w Buffalo. Po nieudanym dniu obwinia o swoje nieszczęścia Boga, który wkrótce kontaktuje się z nim i obdarza go swoją mocą. Bruce jednak zrozumie, że nie tak łatwo być Bogiem.

22:15 Straż sąsiedzka - komedia SF, USA 2012
00:40 Mistress America - komedia, Brazylia/USA 2015
02:30 Love Island. Wyspa miłości - reality show

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i partnerzy (355) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (356) - serial
09:40 Sekrety rodziny (202) - serial
10:40 Dlaczego ja? (529) - serial
11:40 Gliniarze (582) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (876) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1042) - serial
15:50 Wydarzenia (233) - serial
16:15 Interwencja
16:35 Gliniarze (580) - serial
17:40 Sekrety rodziny (233) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003.
Bruce Nolan jest reporterem telewizyjnym lokalnej telewizji w Buffalo. Po nieudanym dniu obwinia o swoje nieszczęścia Boga, który wkrótce kontaktuje się z nim i obdarza go swoją mocą. Bruce jednak zrozumie, że nie tak łatwo być Bogiem.

22:15 Straż sąsiedzka - komedia SF, USA 2012
00:40 Mistress America - komedia, Brazylia/USA 2015
02:30 Love Island. Wyspa miłości - reality show

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i partnerzy (355) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (356) - serial
09:40 Sekrety rodziny (202) - serial
10:40 Dlaczego ja? (529) - serial
11:40 Gliniarze (582) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (876) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1042) - serial
15:50 Wydarzenia (233) - serial
16:15 Interwencja
16:35 Gliniarze (580) - serial
17:40 Sekrety rodziny (233) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003.
Bruce Nolan jest reporterem telewizyjnym lokalnej telewizji w Buffalo. Po nieudanym dniu obwinia o swoje nieszczęścia Boga, który wkrótce kontaktuje się z nim i obdarza go swoją mocą. Bruce jednak zrozumie, że nie tak łatwo być Bogiem.

22:15 Straż sąsiedzka - komedia SF, USA 2012
00:40 Mistress America - komedia, Brazylia/USA 2015
02:30 Love Island. Wyspa miłości - reality show

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:20 Zawsze bezpiecznie
09:35 W punkt
09:55 Telezakupy
10:10 Dziennikarski poker
10:25 Telezakupy
10:40 Codziennie ***** burza
10:50 Mówi się...
11:35 Telezakupy
11:50 Polska na dzień dobry
13:05 Telezakupy
13:25 Wolne głosy
14:00 Telezakupy

14:15 Wolne głosy - zagranica
14:30 Na pomoc!
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker
19:30 Codziennie ***** burza
19:45 Wolne głosy
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Pilnujmy Polski!
21:50 Agro info
22:00 Codziennie ***** burza
22:10 Ekonomia raport - flash
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice
00:35 Prognoza pogody

14:15 Wolne głosy - zagranica
14:30 Na pomoc!
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker
19:30 Codziennie ***** burza
19:45 Wolne głosy
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Pilnujmy Polski!
21:50 Agro info
22:00 Codziennie ***** burza
22:10 Ekonomia raport - flash
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice
00:35 Prognoza pogody

14:15 Wolne głosy - zagranica
14:30 Na pomoc!
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker
19:30 Codziennie ***** burza
19:45 Wolne głosy
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Pilnujmy Polski!
21:50 Agro info
22:00 Codziennie ***** burza
22:10 Ekonomia raport - flash
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice
00:35 Prognoza pogody

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Poznajemy Polskę
09:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka
09:30 Sanktuarium polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Szkaplerz znak Maryi
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Możesz - 10 przykazań

13:10 Petra - tajemnicze miasto
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 100 cudownych miejsc na świecie
14:30 Geniusz Stworzenia
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Wyszniński - historia
17:00 Po stronie prawdy
17:00 Rykoszetem - reportaż
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Jubileusz 60-lecia kapłaństwa o.o. Stanisława Kuczka i Jana Skórki z Torunia
19:30 Brat Franciszek
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzną
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Możesz - 10 przykazań
23:00 Jasnogórskie Te Deum. Laudamus 966-2016
00:00 Słowo życia

13:10 Petra - tajemnicze miasto
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 100 cudownych miejsc na świecie
14:30 Geniusz Stworzenia
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Wyszniński - historia
17:00 Po stronie prawdy
17:00 Rykoszetem - reportaż
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Jubileusz 60-lecia kapłaństwa o.o. Stanisława Kuczka i Jana Skórki z Torunia
19:30 Brat Franciszek
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzną
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Możesz - 10 przykazań
23:00 Jasnogórskie Te Deum. Laudamus 966-2016
00:00 Słowo życia

13:10 Petra - tajemnicze miasto
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 100 cudownych miejsc na świecie
14:30 Geniusz Stworzenia
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Wyszniński - historia
17:00 Po stronie prawdy
17:00 Rykoszetem - reportaż
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Jubileusz 60-lecia kapłaństwa o.o. Stanisława Kuczka i Jana Skórki z Torunia
19:30 Brat Franciszek
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzną
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Możesz - 10 przykazań
23:00 Jasnogórskie Te Deum. Laudamus 966-2016
00:00 Słowo życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przekręty na miliony



W numerze 34/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Grupa przestępcza z siedzibą w sądzie”. To była afera, jakiej wcześniej nie notowano. Do aresztu trafił prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, a dyrektor usłyszał zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, do której należało – według prokuratury – kilkadziesiąt osób. Modus operandi – podpisywanie umów na fikcyjne usługi, a straty skarbu państwa wyliczono na ponad 30 mln zł. Wyroki skazujące usłyszało już czterech przedsiębiorców, m.in. za przynależność do gangu. A niedawno grupa sędziów z Krakowa żądała od „Gazety Polskiej” sprostowania słów premiera...

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



ZAGRAJĄ NA ODNOWIONYM SANTIAGO BERNABÉU

PRIMERA DIVISIÓN \ Piłkarze Realu Madryt 11 września wrócą na Santiago Bernabéu. Mecz w 4. kolejce ligi hiszpańskiej z Celtą Vigo będzie pierwszym, który rozegrają na swoim obiekcie od wybuchu pandemii. Wcześniej grali w ośrodku treningowym. Ten czas wykorzystano na remont stadionu, który na mecz z Celtą zapełni się w 40 proc. (32 tys. miejsc).

fot. Wikipedia/d

SIATKÓWKA \ Polki mogą wygrać swoją grupę, nawet przy minimalnej porażce z Bułgarkami w dzisiejszym ostatnim meczu I rundy

Dziś poznają rywalki w 1/8 finału

Dwa lata temu w Łodzi Polki spotkały się z Hiszpankami w 1/8 finału i wygrały pewnie 3:0 (25:15, 25:15, 25:8). Białe-Czerwone powtórzyły ten wynik, ale w jeszcze lepszym stylu. Awans do kolejnej rundy dla młodej reprezentacji z Półwyspu Iberyjskiego jest raczej w sferze marzeń.

Artur Szczepanik

Podobnie jak w sobotę w pojedynku przeciwko Czeszkom Malwina Smarzek-Godek zastąpiła Magdalene Stysiak. Tym razem atakująca, która w najbliższym sezonie grać będzie w Lokomotiwie Kaliningrad, była nie do zatrzymania przez rywalki i już w premierowym secie skończyła 9 z 12 piłek. Stysiak, najsukuteczniejsza zawodniczka reprezentacji, tym razem mogła spokojnie z kwadratu dla rezerwowych obserwować poczynania koleżanek.

Hiszpanki miały kłopoty z przyjęciem zagrywki i olbrzymie problemy ze skończeniem ataku. Nawrocki mógł już w połowie pierw-

szej partii wołać do siebie zmienniczki. W mistrzostwach zadebiutowała Martyna Czyrniańska, która chwilę po wejściu na parkiet zdobył swój pierwszy punkt. 17-latkę spotkanie zakończyła z całkiem pokaznym dorobkiem 12 oczek.

Druga odsłona była niemal identyczna. Polki nie straciły koncentracji, a wręcz przeciwnie, z poświęceniem walczyły o każdą piłkę. Smarzek-Godek nadal utrzymywała skuteczność na wysokim poziomie, a selekcjoner polskiego zespołu dawał szansę kolejnym siatkarkom, w tym innej debutantce – Monice Fedusio. Po ataku Smarzek-Godek było już 20:8 i liderka polskiej drużyny mogła odpocząć kilka minut.

W trzeciej partii mecz był jeszcze bardziej jednostronny, a Białe-Czerwone popisały się rzadko spotykanym wyczynem. Od stanu 9:6 do końca seta straciły zaledwie dwa punkty. W grze polskiego zespołu było sporo radości i luzu. W trakcie przerwy, o którą poprosił hiszpański trener Pascual Saurin, Stysiak wcieliła się w rolę Nawrockiego i w żartobliwy sposób przekazywała uwagi swoim koleżankom. W końcówce Polki seryjnie punktowały blokiem, ostatni punkt w spotkaniu zdobyła Smarzek-Godek, zatrzymując atak Caroliny Camino Fernández.

Polki są o krok od wygrania grupy B. Niewykluczone, że do zajęcia pierwszej



Malwina Smarzek-Godek przed meczami 1/8 finału wraca do wielkiej formy
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

lokaty wystarczy im nawet minimalna porażka z Bułgarkami (2:3) w ostatnim meczu pierwszej rundy, który rozegrany zostanie w środę. Wówczas w 1/8 fi-

nału trafią na czwarty zespół z grupy D. W innym poniedziałkowym spotkaniu grupy B Czechy wygrały z Grecją 3:0 (26:24, 28:26, 25:15).

Tande wrócił pięć miesięcy po koszmarze

SKOKI NARCIARSKIE \ Mistrz świata w lotach narciarskich z 2019 r. Norweg Daniel-André Tande wykonał pierwsze skoki od upadku 25 marca w Planicy. Zawodnik powiedział, że było to dla niego wielkie i dziwne przeżycie psychiczne. Przyznał, że jest szczególnie zadowolony, ponieważ „oszukał” media.

Daniel-André Tande zapowiadał swój powrót na wtorek i tego dnia pod skocznia normalną Midtstubbakken w kompleksie sportowym Holmenkollen w Oslo pojawili się dziennikarze wszystkich gazet i stacji telewizyjnych.

Po pierwszym skoku tego dnia Norweg powiedział im: – Wiem, jakie jest zainteresowanie mediów moją osobą

i celowo wprowadziłem was w błąd, bo chciałem mieć spokój i skoczyłem aż siedem razy w poniedziałek.

25 marca w Planicy Tande zaraz po wyjściu z progu runął na zeskoku. Spod skoczni został przetransportowany helikopterem do szpitala w Lublanie, gdzie wprowadzono go w stan śpiączki farmakologicznej.

– Minęło pięć miesięcy, odkąd nie stałem na szczycie skoczni, a po ostatnim skoku leżałem nieprzytomny na zeskoku. Pierwszy od czasu tego wypadku skok nie był dobry, ponieważ był ostrożny i chodziło tylko o jego poprawne wykonanie. Już na dole jednak trzęsły mi się nogi ze zdenerwowania. Kolejne próby były jednak co-

raz lepsze. Myślę, że już powróciłem – powiedział Norweg kanałowi telewizji NRK. Trener norweskich skoczków Alexander Stöckl wielokrotnie podkreślał, że po takim upadku każdy zawodnik potrzebuje czasu, aby powrócić do równowagi psychicznej. – Ten moment nadszedł właśnie w poniedziałek i Daniel tego dnia rozpoczął

przygotowania do sezonu olimpijskiego. Jest bardzo silny psychicznie, o czym świadczy też fakt, że nie korzystał z pomocy psychologa. Chciał – jak tłumaczył – uregulować wszystko sam ze sobą w swojej głowie i chyba mu się to udało – podkreślił szkoleniowiec.

(asz, PAP)

ZESTAW KIBICA

ZWYCIĘSKIE POŁĄCZENIE

stop.
cafe



SPONSOR STRATEGICZNY

Promocja trwa od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r. Oferta promocyjna dotyczy tylko wybranych stacji. Regulamin i lista stacji dostępne są na www.stopcafe.pl

Środa
25/08/2021gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

UROCZYSTOŚCI 30. ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI UKRAINY

Święto braterskich krajów



Uczestnicy uroczystości wspólnie odśpiewali hymny Polski i Ukrainy | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Odegranie hymnu Ukrainy z wieży ratuszowej, wspólny przemarsz z Rynku na ul. Świdnicką oraz otwarcie wystawy plenerowej „30. rocznica niepodległości Ukrainy” uświetniły tegoroczne wrocławskie uroczystości.

Janusz Gajdamowicz

Święto niepodległości jest świętem radości i dzisiaj będę podkreślał właśnie te radosne wydarzenia, które nas łączą – mówił podczas uroczystego otwarcia wystawy Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski. – Dziewięć lat temu udało się nam wspólnie zorganizować mistrzostwa Europy w piłce nożnej i odnoszę wrażenie, że od tamtego czasu przestajemy być dla Ukrainy krajem sąsiedzkim, a stajemy się krajem braterskim. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, wiem, że to braterstwo rozszerza się na naszych przyjaciół z Gruzji i Białorusi – dodał wojewoda.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzej Jarocho odczytał rezolucję upamiętniającą 30. rocznicę niepodległości Ukrainy. – Oprócz tych wszystkich dobrych rzeczy, o których wspominał pan wojewoda, niestety są i te trud-

Radni sejmiku poczuli potrzebę wyrażenia solidarności i wsparcia tego dzielnego narodu, który rozumie, co to znaczy zdobyć niepodległość i jak trudno jest ją utrzymać – podkreślał przewodniczący sejmiku Andrzej Jarocho

ne, szczególnie na wschodzie Ukrainy. Radni sejmiku poczuli potrzebę wyrażenia solidarności i wsparcia tego dzielnego narodu, który rozumie, co to zna-

czy zdobyć niepodległość i jak trudno jest ją utrzymać – podkreślał Andrzej Jarocho.

Podczas uroczystości wystąpili także: Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego, dyrektor wydziału promocji miasta i turystyki Radosław Michalski (w imieniu prezydenta Wrocławia), radny PiS i wiceprzewodniczący komisji kultury i współpracy z zagranicą Robert Pieńkowski oraz przedstawiciele Ambasady Ukrainy w RP i Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie: Jana Kryvobok, III sekretarz Ambasady Ukrainy w Polsce, Iryna Yaremchuk, wicekonsul Konsulatu Generalnego Ukrainy w Krakowie, i Grzegorz Dzik, konsul honorowy Ukrainy we Wrocławiu. W uroczystym pochodzie uczestniczyli duchowni, a także liczni reprezentanci diaspory ukraińskiej we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Na zakończenie uroczystości odsłonięto okolicznościową wystawę na ul. Świdnickiej.



ZWIĄZKOWCY

Domagają się przeprosin dla żołnierzy

Wypowiedź Władysława Frasyńniuka, który nazwał śmieciami polskich żołnierzy strzegących granic, rzucając przy tym innymi obraźliwymi sformułowaniami, bulwersuje wiele środowisk i wrocławian. Przed stanem wojennym przewodził on dolnośląskiej Solidarności. Działacze związkowi od wielu lat obserwują wystąpienia byłego przewodniczącego związku. Tym razem nie zaatakował on Prawa i Sprawiedliwości ani prezesa Jarosława Kaczyńskiego, ale polskie służby mundurowe – Straż

Graniczną i Wojsko Polskie. Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk wydało w tej sprawie stanowisko. Czytamy w nim: „Są granice, których nikt, bez względu na zasługi, przekraczać nie może. Władysław Frasyńniuk obrażając polskich żołnierzy służących Rzeczypospolitej Polskiej, tę granicę przekroczył. Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” potępia inwektywy wypowiedziane pod adresem żołnierzy polskich przez Władysława Frasyńniuka i domaga się, by przeprosił żołnierzy pełniących zaszczytną służbę ojczyźnie”.

(jw)



NA INWESTYCJE DROGOWE DLA MILICZA

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA \ Ponad 123 tys. zł na inwestycje drogowe otrzymała gmina Milicz w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej. Pieniądze pochodzą z budżetu samorządu województwa dolnośląskiego. Marszałek Cezary Przybylski wręczył symboliczną promesę burmistrzowi Milicza Piotrowi Lechowi.

fol. mat. pras./d

WROCŁAW

Większe fundusze na programy partycypacyjne

W najbliższych dwóch latach mieszkańcy zdecydują, jak rozdysponowane zostanie ponad 100 mln zł z budżetu Wrocławia. Tyle środków prezydent Wrocławia chce przeznaczyć na trzy programy partycypacyjne: Wrocławski Budżet Obywatelski, Fundusz Osiedlowy i Mikrogranty.

Janusz Wolniak

Mieszkańcy i mieszkańcy Wrocławia mają coraz więcej okazji, by decydować o tym, jak wydatkowany jest budżet Wrocławia. Decydują zarówno o inwestycjach w infrastrukturę, jak i działaniach społecznych, sportowych czy kulturalnych. Program Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego (WBO) funkcjonuje od dziewięciu lat. Początkowo na projekty partycypacyjne miasto przeznaczało 3 mln zł, a kwota ta sukcesywnie rosła. Łącznie Wrocław przeznaczył na ten cel ponad 195 mln zł i w tym czasie mieszkańcy zdecydowali o wykonaniu 410 projektów z WBO. Były to m.in. Rowerowy Wrocław z 2014 r.,

park Jedności na Zakrzowie czy park Mamuta nad rzeką Ślężą.

Od przyszłego roku prezydent Jacek Sutryk chciałby zwiększyć kwotę przeznaczaną na WBO z 25 do 30 mln zł. – WBO to doskonale znane wrocławianom narzędzie do pozyskiwania środków na inwestycje miejskie. Każdego roku spływają do nas setki pomysłów, a kilkadziesiąt z nich mieszkańcy wybierają do realizacji – mówi prezydent Jacek Sutryk. – Chciałbym zwiększyć pulę Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego do 30 mln zł rocznie, co jest odpowiedzią m.in. na rosnące ceny inwestycji. Taką propozycję przedstawię radnym miejskim w uchwalanym na przyszły rok budżecie. Trzeba jednak pamiętać, że mieszkańcy mają do dyspozycji też

**\\ Chciałbym zwiększyć pulę Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego do 30 mln zł rocznie, co jest odpowiedzią m.in. na rosnące ceny inwestycji. Taką propozycję przedstawię radnym miejskim w uchwalanym na przyszły rok budżecie – mówi prezydent Jacek Sutryk **

inne narzędzia partycypacyjne, takie jak Fundusz Osiedlowy i Mikrogranty.

W 2019 r. Wrocław uruchomił pilotażową edycję Funduszu Osiedlowego. W ramach zaplanowanego na dwa lata budżetowego programu miasto przeznaczyło 40 mln zł na inwestycje osiedlowe. Projekty inwestycyjne zgłaszają rady osiedli po uprzednim skonsultowaniu się z mieszkańcami. Inaczej niż w przypadku WBO każde z wrocławskich osiedli ma zagwarantowaną określoną kwotę.

– Kolejna edycja Funduszu Osiedlowego wystartuje w przyszłym roku, czyli już w nowej kadencji rad osiedli – mówi Sebastian Wolszczak, wicedyrektor Wydziału Partycypacji Społecznej. – Wybory do rad,



w których mieszkańcy wybiorą swoich osiedlowych przedstawicieli, odbędą się już 17 października, warto pójść i zagłosować – dodaje.

Mikrogranty to ogólnomiejski program wsparcia oddolnych

PARTYNICE



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wracają wyścigi konne

Po dwumiesięcznej przerwie na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych Partynice bomba znów pójdzie w górę. Do zaplanowanych na dziś siedmiu gonitw na dystansach płaskich zgłoszono łącznie 60 koni. Osiem z nich wejdzie do maszyny startowej po raz pierwszy, rywalizując w gonitwie dla dwuletnich debiutów. Początek dnia wyścigowego zaplanowano na godz. 15, start pierwszej gonitwy o godz. 15.30. Wyścigi odbędą się z udziałem publiczności, wstęp wolny. Środowy mityng będzie jednocześnie ostatnim wyścigowym akcentem przed najważniejszym wydarzeniem tego sezonu

na Partynicach, czyli Wielką Wrocławską – Nagrodą Prezydenta Wrocławia, na którą organizatorzy zapraszają już za dwa tygodnie, w niedzielę 5 września. Podczas gonitw zobaczymy m.in. trzyletnie araby na dystansie 2200 m. Zapowiada się pojedynek trzech obecnie najlepszych jeźdźców w Polsce: Omandora Gala dosiadzie Szczepan Mazur, Nazih Di Lupo będzie miał w siodle Sanzhara Abaeva, na Pianorze pojedzie Dastan Sabatbekov. Wyścigi można również obejrzeć online – transmisja od godz. 15 na stronie: torpartynice.pl

(jw. UMW)

USK

Refundacja leków dla najmłodszych pacjentów

Pacjenci Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Przylądek Nadziei Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu zmagający się z oporną na dostępne terapie nawrotową ostrą białaczką limfoblastyczną od 1 września będą mieli dostęp do terapii CAR-T.

Minister zdrowia Adam Niedzielski opublikował pozytywną decyzję refundacyjną dla terapii CAR-T we wskazaniu oporna/nawrotowa ostra białaczka limfoblastyczna do stosowania u dzieci i dorosłych do 25. roku życia. To decyzja o dostępie do terapii, na którą czekali eksperci, pacjenci pediatryczni i ich rodzice. Dotychczas w przypadku dzieci potrzebujących tej terapii, leczonych w klinice Przylądek Nadziei, jedynym rozwiązaniem było uruchomienie zbiórek i zakup komercyjny produk-



Pacjenci Przylądka Nadziei USK czekali na tę decyzję | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

tu. – Pierwszy pacjent kliniki Przylądek Nadziei USK otrzymał komórki CAR-T 3 marca 2020 r. – mówi prof. Krzysztof Kałwak z Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej USK we Wrocławiu. – Dzięki terapii udało się u niego uzyskać – po siedmiu latach od rozpoczęcia leczenia bardzo opornej białaczki – ujemną chorobę resztkową. Po kilkunastu miesiącach od podania komórek CAR-T są one ciągle obecne

w organizmie małego pacjenta i działają. Od tamtej pory leczenie zastosowaliśmy łącznie u kilkorga małych pacjentów, którzy wyczerpali inne możliwości leczenia. Dzieci te mają się dobrze, większość z nich mogła wrócić w krótkim czasie do domów. To bardzo dobre informacje, ponieważ wcześniej nie mogliśmy tym dzieciom w żaden sposób pomóc.

(jw. USK)



POGOTOWIE PRZECIWPOWODZIOWE

JELEŃ GÓRA \ Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak ogłosił we wtorek pogotowie przeciwpowodziowe. Decyzja związana jest ze wzrostem stanu wód w rzekach Kamienna oraz Bóbr. Służby na bieżąco analizują sytuację.

fot. Pixabay/d



ZATRZYMALI SPRAWCÓW KRADZIEŻY

POLICJA \ W ciągu zaledwie jednej godziny, wrocławscy mundurowi zatrzymali trzy osoby związane z kradzieżami w sklepach z artykułami drogowymi, które miały miejsce na terenie dolnośląskiej stolicy, lecz w różnych dzielnicach.

fot. Policja/d



Od przyszedłego roku prezydent Jacek Sutryk chciałby zwiększyć kwotę przeznaczaną na WBO z 25 do 30 mln zł

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska
inicjatyw lokalnych, w ramach którego mieszkańcy i mieszkanki Wrocławia mogą reali-

zować swoje pomysły na działania z zakresu animacji, aktywizacji społecznej, edukacji i rekreacji, związane ze wszystkimi dziedzinami sztuki oraz skierowane głównie do lokalnych społeczności. Lokal-

ne wydarzenia organizowane przez mieszkańców dla mieszkańców. W 2022 r. na realizację projektów przeznaczono 550 tys. zł.

.....
(UMW)

INWESTYCJE

Zapowiadają ekologiczny transport publiczny

Prawie pół miliarda złotych trafi na konto wrocławskiego MPK. Przewoźnik podpisał w tej sprawie umowę z Bankiem Pekao SA i PKO BP. Spółka wykorzysta te pieniądze na podniesienie standardu komunikacji miejskiej.

MPK wyemituje obligacje, które zapewnią spółce 457,1 mln zł. To jedna z największych inwestycji w komunikację miejską w Polsce. – Kolejne nowe tramwaje i modernizacja zajezdni to cele, które sfinansujemy dzięki podpisanej dziś umowie. To dobra wiadomość dla wszystkich wrocławian oraz tak licznie odwiedzających moje ukocone miasto turystów – zwraca uwagę prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder.

Fundusze pozwolą także na remonty stacji prostownikowych, które zasilają tramwajową sieć trakcyjną, i na modernizację posiadanych przez MPK tramwajów. – Podpisanie tej



Miejski przewoźnik chce unowocześnić swój tabor | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

umowy pozwoli nam na skokowe podniesienie jakości komunikacji miejskiej. Całość zostanie wydana na inwestycje w tabor i infrastrukturę, czyli w bezpieczny, wygodny i ekologiczny transport publiczny – podkreśla Marcin Urban, skarbnik Wrocławia.

– Udział w finansowaniu inwestycji samorządowych jest wpisany w nasze DNA, robimy to skutecznie od wielu lat. W tym wypadku szczególnie

cieszy nas, że możemy przyczynić się do inwestycji w nowoczesną komunikację publiczną, poprawiającą komfort życia mieszkańców, a przy tym oszczędną, bezemisyjną i przyjazną dla środowiska naturalnego. Traktujemy to jako element realizacji naszej strategii ESG, wspierającej zrównoważony rozwój – mówi Jerzy Kwieciński, wiceprezes Banku Pekao.

.....
(jw. MPK)

O TYM I OWYM

KUDOWA-ZDRÓJ

Festiwal Moniuszkowski



Kudowa-Zdrój
26–28/08/2021
59.
MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
MONIUSZKOWSKI

W czwartek w Kudowie-Zdroju na Dolnym Śląsku rozpocznie się 59. Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski. Przez trzy dni melomani posłuchają opery, kilku recitali oraz wykładów dotyczących muzyki. Dyrektor artystyczny festiwalu Stanisław Rybarczyk powiedział na konferencji prasowej, że po 10 latach do programu festiwalowego wraca opera napisana przez Stanisława Moniuszkę – „Straszny dwór”. – Będzie to nasz spektakl inauguracyjny i zaprezentuje go Opera Śląska, a reżyserem tego wi-

dowiska jest Wiesław Ochman. Bardzo się cieszymy, że „Straszny dwór” ponownie jest w programie naszej imprezy – powiedział Rybarczyk. Oprócz codziennych recitali granych i śpiewanych w Teatrze Zdrojowym lub z balkonu hotelowego (tzw. recitale kiepurowskie) przez trzy dni będzie można posłuchać wykładów, a jednym z najciekawszych będzie prelekcja prof. Małgorzaty Komorowskiej pt. „Patron pańszczyźnianych chłopów i przodowników pracy – czyli opery Moniuszki na scenach PRL”.

WROCLAW

Dzień Trójkąta



Przed nami kolejna odsłona Dnia Trójkąta! Wielkie święto Przedmieścia Oławskiego tym razem obchodzić będziemy na pożegnanie wakacji – spotkanie na osiedlu odbędzie się w sobotę 28 sierpnia. Podczas tegorocznej, piątej edycji Dnia Trójkąta będą odkrywane historie niezwykłych postaci związanych z Przedmieściem Oławskim. Będzie można poznać historie artystów, rzemieślników, przedsiębiorców i naukowców, którzy kiedyś zamieszkiwali osiedle. Wspólne świętowanie rozpocznie się leniwym śniadaniem w parku na Niskich Łąkach, gdzie rozegrany zostanie również sąsiedzki turniej gry w boule. Będzie można posłu-

chać rozmowy Joanny Rajkowskiej i Łukasza Iwaniuka o wyjątkowym ekosystemie w pobliskiej Trafostacji. Organizatorzy przygotowali cztery spacer po osiedlu (w tym jeden tłumaczony na polski język migowy). Będą też warsztaty i gra miejską. W tym roku Sąsiedzka Strefa Relaksu znajdowała się będzie w ogrodzie Muzeum Etnograficznego. Tam będzie można odpocząć, napić się pysznej kawy, posłuchać historii z Przedmieścia, a także obejrzeć portrety współczesnych mieszkańców. Wieczorem w parku na Niskich Łąkach odbędzie się wielka sąsiedzka potańcówka. Przygrywać będzie wyjątkowa 12-osobowa orkiestra dęta.



PRZYJMUJĄCY CUPRUM LUBIN W REPREZENTACJI POLSKI

SIATKÓWKA \ Michał Gierżot został powołany przez Daniela Plińskiego do kadry U-21 na zgrupowanie przed zbliżającymi się mistrzostwami świata juniorów. Gierżot ma być ważnym punktem młodzieżowej reprezentacji, został wybrany kapitanem zespołu. Kadra szlifuje teraz formę w Krośnie.

fot. Ks.cuprum.pl/d

INFRASTRUKTURA



Wizualizacja hali przedstawiona przez PZŁS | fot. mat. pras./d

Czy w Lubinie powstanie hala dla łyżwiarzy?

Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego ogłosił podpisanie listu intencyjnego w sprawie budowy hali lodowej w Lubinie. Obiekt, na którym będą trenować panczeniści z Dolnego Śląska, ma powstać do 2025 r.

Dawid Paluch

Stolica polskiej miedzi kojarzona jest z piłką nożną, szczypiorniakiem i siatkówką. Z roku na rok rośnie jednak popularność dyscypliny, która nie ma tak bogatych tradycji w regionie. Łyżwiarstwo szybkie powoli przechodzi do mainstreamu. Jednak by sportowcy mogli się rozwijać i poprawiać wyniki, potrzebna jest odpowiednia infrastruktura. W Polsce nie ma zbyt wielu torów łyżwiarских, a taki z prawdziwego zdarzenia, spełniający światowe wymogi, jest tylko w Tomaszowie Mazowieckim. Być może już wkrótce dołączy do niego obiekt w Lubinie.

– Ten temat przewijał się w poprzednich latach, ale nie było konkretów. Z ust marszałka Cezarego Przybylskiego padło oświadczenie, że możemy być spokojni o realizację inwestycji. Dla mnie to spełnienie marzeń. Lubin, który jako pierwszy w Polsce, od 1977 r., posiadał sztucznie mrożony tor, zasługuje na nowy obiekt. Lodowisko będzie zadane i spełni wszystkie wymogi dotyczące organizacji imprez rangi międzynarodowej w short tracku, łącznie z mistrzostwami świata czy Europy – powiedział Marian Węgrzynowski, który piastuje stanowiska wiceprezesa Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szyb-

kiego, prezesa MKS Cuprum Lubin, szefa Dolnośląskiego ZŁS i wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Lubina. Prócz Węgrzynowskiego list podpisali m.in. marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski i prezydent Lubina Robert Raczyński.

W polskich realiach niemal niemożliwe jest zbudowanie infrastruktury sportowej bez wsparcia samorządowego. Jak podkreśla Raczyński, po zakończeniu budowy żadne miasto w tej części kraju nie będzie dysponowało tak szeroką ofertą rekreacyjno-sportową. List intencyjny nie dotyczy tylko budowy hali dla łyżwiarzy, ale również stadionu lekkoatletycznego oraz aquaparku.

– Budowa nowoczesnej bazy sportowej to myślenie o pokoleniach sportowców, którzy będą rozwijać swoje talenty i reprezentować w przyszłości nasz region w zawodach najwyższej rangi. Chcemy dać im możliwość trenowania w jak najlepszych warunkach – dodał Przybylski. Choć Lubin nie ma jeszcze bogatych tradycji łyżwiarских, Dolny Śląsk wypuścił w świat kilka reprezentantek Polski, m.in. Natalię Czerwonkę i Kaję Ziomek. Lubieńskie władze liczą, że dzięki hali uda się wypromować kolejne.

PIŁKA RĘCZNA



Współpraca na linii Lubin-Dzierżoniów

MKS Zagłębie Lubin podpisało umowę o współpracy z MKS Zagłębem Dzierżoniów. W ramach porozumienia kluby piłki ręcznej będą prowadzić wspólne szkolenia, staże trenerskie, akcje promocyjne oraz wymieniać się zawodnikami.

Zagłębie Lubin słynie ze swojego szkolenia w całej Polsce. Każdego roku pojawiają się nowi zawodnicy i zawodniczki, którzy odbierali pierwsze szlify na lubińskich obiektach. Siłą akademii jest przede wszystkim szukanie talentów w regionie i sprowadzanie ich do siebie. By do tego doszło, potrzebna jest współpraca z klubami z niższych lig. Taką właśnie ma zagwarantować najnowsza umowa. Dokumenty podpisali prezes Zagłębia Witold Kulesza, dyrektor sportowy MKS Zagłębia Jerzy Szafraniec oraz wiceprezes ds. sportowych MKS Zagłębia Dzierżoniów Przemysław Pancer. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że udało nam się podpisać porozumienie o współpracy. Jako mały klub siłujemy się na prowadzenie, ale opierając swoją działalność na młodzieżu chcemy czerpać wzorce z najlepiej zorganizowanych i najlepiej funkcjonujących sportowo klubów na Dolnym Śląsku i w Polsce – powiedział wiceprezes Pancer po podpisaniu umowy.

(dp)

Środa
25/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SENIORZY APEL WOJEWODY

Wybierajmy właściwą opiekę dla bliskich

Placówki opiekuńcze prowadzone bez zezwolenia działają na Mazowszu od lat, mimo że za ich prowadzenie grożą kary. Te jednak – w wysokości maksymalnie 20 tys. zł – nie odstrasza

Zezwolenie wydawane przez wojewodę jest potwierdzeniem, że placówki opiekuńcze spełniają standard określony w przepisach prawa i podlegają kontroli ze strony służb wojewody | fot. Pixabay/d

Nie umieszczajmy swoich bliskich w placówce opiekuńczej działającej bez zezwolenia – apeluje wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Placówka całodobowej opieki zgodnie z prawem musi mieć zezwolenie na działalność wydane przez wojewodę. Jest to gwarancja odpowiednich warunków i wykwalifikowanej kadry. Na rynku wciąż działają placówki, które takiego zezwolenia nie mają.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Wojewoda w wy-stosowanym ape-lu podkreśla, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej działalność gospodarcza i statutowa w zakresie prowadzenia placówek zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku może być prowadzona po uzyskaniu zezwolenia wojewody. Obecnie na terenie województwa mazowieckiego na podstawie zezwolenia działa 138 placówek, które są wpisane do rejestru. Zezwolenie wydawane przez wojewodę jest potwierdzeniem, że placówki spełniają standard określony w przepisach prawa i podlegają kontroli ze strony służb wojewody.

W apelu Radziwiłł zwraca uwagę, że na rynku usług opie-

kuńczych istnieją także placówki, które działają bez wymaganego prawem zezwolenia. „Na tę kwestię chciałbym zwrócić Państwa szczególną uwagę. Placówki te często ze względu na niższy koszt pobytu oferują usługi na minimalnym poziomie, nie gwarantują odpowiedniej kadry, a tym samym nie zapewniają pełnego bezpieczeństwa przebywającym w nich osobom. Bardzo często mieszczą się w budynkach, które nie są przystosowane do świadczenia usług opiekuńczych” – czytamy w apelu.

Tego typu placówki na Mazowszu działają od lat bez zezwolenia, mimo że za ich prowadzenie grożą kary. Te jednak – w wysokości maksymalnie 20 tys. zł – nie odstrasza. Ich wysokość jest niewielka w stosunku do zysków i właściciele takich ośrodków po prostu uznają je za koszt prowadzenia działalności. W raporcie NIK z ub.r. podano, że

najwięcej działających nielegalnie placówek odnotowano w województwach: mazowieckim (74), wielkopolskim (8), pomorskim (7), kujawsko-pomorskim (6) i dolnośląskim (5). Przy tym podkreślono, że rzeczywista liczba placówek jest większa. Tropienie takich ośrodków bywa utrudnione, ponieważ ukrywają się one pod różnymi nazwami. W latach 2015–2018 wojewodowie zidentyfikowali aż 226 placówek, co do których zachodziło podejrzenie, że prowadzą działalność bez zezwolenia. W 210 przypadkach te podejrzenia się potwierdziły.

Wojewoda mazowiecki w wy-stosowanym apelu poprosił samorządy o dalszą współpracę w celu identyfikacji podmiotów prowadzących placówki bez odpowiedniego zezwolenia i informowanie o takich przypadkach Wydziału Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.



KALENDARZ POWSTANIA

25 sierpnia 1944 r.

Niemieckie ataki na klasztor kanoniczek przy pl. Teatralnym i zakłady Fiata na ul. Sapieżyńskiej zostają odparte. Częściowemu zburzeniu ulega katedra. Po całodziennym boju z użyciem czołgów, moździerzy, granatników, miotaczy płomieni i min Niemcom udaje się zepchnąć obrońców szpitala Jana Bożego do ostatnich ruin od strony ul. Sapieżyńskiej. Jednocześnie trwają walki o PWPW. Niemcy zajmują szkołę przy ul. Rybaki. Do

walki na Starym Mieście wchodzi kolejne posiłki niemieckie w sile 1500 ludzi. Wobec braku możliwości dowodzenia w nocy z 25 na 26 sierpnia opuszcza Stare Miasto Komenda Główna AK, przechodząc kanałami do Śródmieścia i przenosząc się do gmachu PKO przy ul. Świętokrzyskiej. W nocy z 24 na 25 sierpnia przez wyłomy w podziemiach żołnierze batalionu AK „Kiliński” zdobywają Cafe Club na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata. Cała parzysta strona Alei od Nowego Świata do Marszałkowskiej jest już w polskich rękach.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 45 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim nie odnotowano żadnego zgonu w związku z zakażeniem. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 17 047. Liczba wykonanych testów: 5675.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Ginąca secesja na Górnośląskiej

Powszechnie uważa się, że secesja wywarła stosunkowo niewielki wpływ na architekturę Warszawy przełomu XIX i XX w. Jako sztandarowe przykłady tego stylu wymieniane są zwykle dwa obiekty: dawny Bank Landaua przy ul. Senatorskiej 38 oraz kamienica na rogu Al. Jerozolimskich i ul. Poznańskiej 47. Z tym rozpowszechnionym poglądem nie zgadzała się jednak badaczka warszawskiej secesji Anna Szkurłat, która w 1999 r. pisała, że wskazana wyżej teza jest co najmniej dyskusyjna. Kostium kamienicy przy ul. Górnośląskiej 22 zdaje się potwierdzać tę opinię.

Janusz Sujecki

Albicla.com/JanuszSujecki

Kamienica Leona Breslauera przy ul. Górnośląskiej 22 wzniesiona została najprawdopodobniej w 1908 r., choć jako data jej powstania generalnie przyjmowany jest rok 1904. Czyszówka stanowi nie tyle obiekt architektury secesyjnej, ile przykład secesji w architekturze, najczęściej zresztą spotykany na warszawskim gruncie. Budowla otrzymała bowiem bogaty wystrój secesyjny fasady, nawiązujący m.in. do form wiedeńskich.

„Wiele elementów secesyjnych z dominacją motywów roślinnych znajduje się we wnętrzu domu” – pisała Anna Szkurłat („Secesja w architekturze Warszawy”, Warszawa 1999, s. 138). „Taką oprawę

otrzymały: nisze na podestach klatki schodowej, sztukaterie w mieszkaniach, nadproża drzwi do nich prowadzących, a nawet zachowana z epoki zasuwka na łańcuch. Dekorację pieca stanowią zaś połączone elementy fantazyjne – stylizowane postaci kobiece z drobnymi kwiatami i liśćmi”.

Autorka opracowania wskazała, że w duchu tzw. secesji geometrycznej opracowano jedynie drzwi wejściowe do klatki schodowej. Dom Breslauera przeznaczony był dla zamożnych lokatorów. W budynku frontowym znajdowało się osiem mieszkań o wielkim metrażu. Podwórce kamienicy otoczyły oficyny – dziś pozabawione tynków. Budynek uszkodzony został nieznacznie w 1939 r. Przetrwał Powstanie Warszawskie. Sąsiednie czynszówki miały mniej szczęścia:

\\ Kamienica Leona Breslauera przy ul. Górnośląskiej 22 wzniesiona została najprawdopodobniej w 1908 r.

Czyszówka stanowi przykład secesji w architekturze, najczęściej zresztą spotykany na warszawskim gruncie. Budowla otrzymała bogaty wystrój secesyjny fasady, nawiązujący m.in. do form wiedeńskich \\

zostały spalone i wyburzone po 1945 r. przez tzw. Biuro Odbudowy Stolicy, odpowiedzialne za zrównanie z ziemią setek nadających się do remontu kamienic. Tytuł własności budynku przepisano na rzecz skarbu państwa.

W czasach PRL obiekt podlegał stopniowej degradacji. Doszło do powszechnego w tym okresie podziału każdego z dużych mieszkań na kilka mniejszych lokali. Kamienica Breslauera od wielu lat wyłączona jest z eksploatacji. Nikt nie prowadzi tu prac remontowych. Podejrzewam, że powód jest taki jak sam jak większości takich przypadków: roszczenia i nierozstrzygnięte postępowanie sądowe. W tym czasie obiekt powinien być dobrze zabezpieczony – figuruje bowiem od 1990 r. w rejestrze zabytków. Konserwator wojewódzki



ma zatem możliwość przeprowadzenia kontroli i zatrzymania dewastacji budynku. Wybite szyby we wrotach bramy

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

A my ciągle chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:

 **Dwukrotnie większy**
dodatek TV

 **Nowa, ciekawsza**
Niecodzienna

Gazeta
Polska
codziennie



Czytaj na www.GPCodziennie.pl | Prenumeruj na prenumerata.swsmedia.pl



KAROLIN NIE W TYM ROKU

METRO \ Budowa metra na Karolin nie ruszy w tym roku. Wykonawca nie rozpocznie prac w najbliższych czterech miesiącach – sprawa utknęła na etapie raportu środowiskowego. Na ukończeniu są natomiast nowe stacje na Bemowie i Bródnie.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



BŁOKADA AGROUNII

SOCHACZEW \ Wczoraj w Kuznociu koło Sochaczewa odbył się protest rolników. Uczestnicy blokowali skrzyżowanie dróg krajowych nr 50 i 92. Protest spowodował duże utrudnienia w ruchu. Kierowcy byli kierowani na objazdy.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Kamienica Leona Breslauera przy ul. Górnośląskiej 22 i zdewastowane wrota bramy
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

świadczą o opuszczeniu zabudowy. W ubiegłym tygodniu skierowałem do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków

w Warszawie zapytanie o termin kontroli stanu kamienicy. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi.



Natalia Karcz-Kaczowska

Od dłuższego czasu mówiło się, że między obecnym prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim a jednym z wiceprezydentów Robertem Soszyńskim wielkiej miłości nie ma. Jednym z powodów miało być to, że wiceprezydent nie jest entuzjastycznie nastawiony do zwężania ulic. I tak w lutym br. w stołecznym ratuszu nastąpił nowy podział kompetencji pomiędzy wiceprezydentów. Wi-

Trzaskowski dopiął swego?

KOMENTARZ

właśnie wiceprezydent Robert Soszyński. W związku z tym pojawiły się spekulacje, że Trzaskowski za nim nie przepada. Dziś dowiadujemy się jednak, że Robert Soszyński nie będzie już wystawiany jako twarz niewygodnych tematów

popatrzymy na to, jakimi ludźmi otacza się obecny prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, Soszyński zdaje się nie pasować do całej układanki. Po degradacji, do której doszło w lutym, i odebraniu Soszyńskiemu nadzoru nad drogami, trudno było

**\\ Czy odejście Soszyńskiego oznacza, że w Warszawie królować będą miejsca aktywiści, a potrzeby kierowców spychane będą na margines? Na to pytanie będzie można sobie odpowiedzieć, gdy poznamy nowego wiceprezydenta **

ceprezydent Robert Soszyński odpowiedzialny do tamtego momentu za nadzór nad drogami został pozbawiony funkcji. Jego obowiązki w tym zakresie przejął wiceprezydent Michał Olszewski.

Później mówiło się również o tym, że na jednej z sesji Rady Warszawy o kolejnej awarii Czajki opowiadał nie prezydent Rafał Trzaskowski, ale

dla stołecznego ratusza, gdyż ma znaleźć się poza nim. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wiceprezydent ma wrócić do biznesu.

Robert Soszyński nie był zbyt lubiany przez miejskich aktywistów dążących do zwężania ulic i uprzywilejowania m.in. rowerzystów. Soszyński był przyjazny kierowcom bardziej niż inni urzędnicy ratusza. Gdy

się spodziewać, że wiceprezydent zagrzeje miejsce w stołecznym ratuszu na dłużej.

Czy jego odejście oznacza, że królować będą miejsca aktywiści, a potrzeby kierowców spychane będą na margines? Na to pytanie będzie można sobie odpowiedzieć, gdy poznamy nowego wiceprezydenta. Na razie stołeczny ratusz w tym temacie milczy.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Polska widziana oczami Ryszarda Kaja



fot. mat. pras./d

W Muzeum Plakatu w warszawskim Wilanowie można obejrzeć wystawę „Polska. Ryszard Kaja (1962–2019)”. Na wystawę składają się 163 plakaty, które do muzealnej kolekcji przekazał Leszek Jamrozik będący kustoszem spuścizny artysty. Jak przypominają organizatorzy wystawy, prace artysty były tworzone na przekór obowiązującym standardom w kategorii plakatu turystycznego. – Wciąż otrzymuję propozycje, niekiedy nawet bardzo intratne, prośby, zachęty, bym namalował jakieś miejsce – nic z tego! Ta seria jest karmiona moimi wspomnieniami, mimo że są to plakaty kwalifikowane jako plakaty turystyczne, prawie nie ma na nich spektakularnych zabytków, jest za to moje o kraju gawędzenie, o jego kulturze, sztuce, języku, o tym, co lubię, o tradycji, czasami uroczej, a czasami zabawnej, o zwyczajach, miejscach czarownych, niekiedy mało znanych bez zbędnego upiększania – mówił Kaja. Tak jak wskazuje tytuł ekspozycji, motywem, wokół którego została stworzona wystawa, jest Polska, która została uwieczniona w wielu językach i alfabetach. „Autor przedstawił zabawną grę form plastycznych, odwołującą się często do pospolitych skojarzeń z konkretną miejscowością, jej osobliwością samą w sobie, nie stroniąc także od charakterystycznych atrybutów kolorytu lokalnego, a nawet znaków tradycji

artystycznej tam ugruntowanej, potraktowanych równorzędnie jako ekwiwalent produktu regionalnego. Tworzeniu nowej identyfikacji miejsc, na przekór ich dotychczasowym wizerunkom, towarzyszyła równolegle osobista narracja w formie mikrohistorii, o jednoznacznie afirmatywnej wymowie, zamieszczonych na stronie autorskiej na Facebooku” – czytamy w opisie wystawy. – On nie portretował Polski w sposób systematyczny, wzdłuż i wszerz, czy według hierarchii lub rankingów atrakcji turystycznych. To jest swoisty przewodnik po jego duszy – mówił w Radiu dla Ciebie kurator wystawy Mariusz Knorowski. Ryszard Kaja to malarz, scenograf, grafik, ilustrator, fotograf oraz projektant kostiumów, wnętrz i opraw plastycznych wystaw. W jego dorobku znalazło się ponad dwieście scenografii do spektakli teatralnych, operowych, baletowych, także telewizyjnych i filmów. Stworzył scenografię m.in. do telewizyjnego spektaklu „Krakowiacy i górale” z 1993 r. Od lat 80. projektował plakaty, jednak sławę przyniosła mu seria plakatów zatytułowana „Polska”, w której skład wchodzi 160 prac powstałych w latach 2012–2019. Do niedzieli, 17 października, Muzeum Plakatu w Wilanowie, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa

(oprac. nkk, mat. pras.)



MARCIN GORTAT CAMP

KOSZYKÓWKA \ W sierpniu i wrześniu młodzi adepci koszykówki ponownie będą mogli trenować z gwiazdami basketu. 14. edycja Marcin Gortat Camp rozpocznie się w piątek w Łodzi. Do Warszawy zawita 30 sierpnia, a do Płocka 4 września. Uczestnicy obozów w wieku 9–13 lat będą ćwiczyć z Gortatem i zaproszonymi przez niego koszykarzami i trenerami.

fol. Wikipedii/d

PIŁKA NOŻNA



Hutnik Warszawa wraca na swój stadion po 805 dniach | fot. mat. pras./d

Hutnik znowu ma swój dom

Dziś swoją sportową działalność rozpocznie ośrodek sportowy Hutnik Warszawa przy ul. Marymonckiej 42 na Bielanych. Powstały tu trzy nowe boiska piłkarskie. Warszawa na remont przeznaczyła prawie 48 mln zł. Dla wszystkich, którzy przyjadą dziś na Bielany, przygotowano wiele atrakcji.

Artur Szczepaniak

W środę 25 sierpnia otwiera się ośrodek Hutnik po rewitalizacji. Zapraszamy wszystkich, aby tego dnia odwiedzić bezpłatnie ten nowoczesny obiekt i sami przekonali się, co udało się zmienić za prawie 48 mln zł z budżetu miasta – przekazało Stołeczne Centrum Sportu Aktywna Warszawa.

Hutnik słynie głównie ze swojej sekcji piłkarskiej. W latach 80. i 90 grał on na zapleczu ekstraklasy. W sezonie 1992/1993 zajął w II lidze najwyższe, szóste miejsce. W sumie występował tam przez siedem sezonów, a w jego składzie grało wiele wybitnych postaci polskiej piłki – Andrzej Strelau, Janusz Wójcik, Marcin Mićciel, Grzegorz Szamotulski, Marcin i Michał Żewłakowowie. Trenerami na Marymonckiej byli Strelau, Wójcik, a także Jerzy Engel.

Obecnie drużyna trenowana przez Bartłomieja Walewskiego zajmuje drugie miejsce w forBET IV lidze w grupie mazowiecka I. Powrót Dumy Bielanych do domu, po 805 dniach grania na obcych boiskach, odbędzie się w sobotę 28 sierpnia o godz. 19.57, nawiązującej do roku powstania klubu. Rywalem Hutnika będzie Mławianka Mława.

Główne boisko, umożliwiające rozgrywki III ligi piłki nożnej, z nawierzchnią z naturalnej trawy, posiada system nawadniania oraz podgrzewania płyty. Dodatkowo powstały zadaszone trybuny na 1390 miejsc. Dwa boiska treningowe zostały dopuszczone do rozgrywania meczów w niższych klasach rozgrywkowych, III ligi kobiet i lig młodzieżowych, dzięki czemu będą służyły nie tylko do treningów. Pokryte zostały nawierzchnią z trawy syntetycznej, posiadają system drenażu oraz oświe-

tlenie. Boisko B jest wyposażone w trybunę przenośną na 120 miejsc.

Dobra wiadomość czeka też tenisistów. Na Hutniku powstał zespół czterech nowych kortów z nawierzchnią z mączki ceglanej. Dla boisk i kortów powstały nowe zaplecza szatniowo-sanitarne. Modernizacji poddano także teren przyległy wraz z drogami, ciągami pieszymi oraz parkingiem.

W pierwszym dniu otwarcia, w środę 25 sierpnia, przewidziano atrakcje dla odwiedzających. W godz. 9–13 na płycie nowego stadionu odbędzie się turniej z udziałem 12 drużyn (dzieci z roczników 2011–2013, m.in. Hutnik Warszawa, Unia Warszawa, Turbo Football Academy, UKS Varsovia Warszawa, Akademia Piłkarska EsKadra). Będzie możliwość kibicowania z trybun.

W tych samych godzinach na terenie zielonym obok stadionu odbędzie się festyn z animacjami. Do dyspozycji dzieci będą: zjeżdżalnia, plac zabaw, miniboisko piłkarskie i animatorzy. Od godz. 11.25 do 11.45 organizatorzy zapraszają na pokazową grę w tenisa z udziałem Mariusza Fyrstemberga.

Dla dzieci od godz. 13.15 przygotowano specjalne konkursy z nagrodami, które odbędą się na płycie stadionu. Będzie można spróbować swoich sił, strzelając karne jednemu z byłych bramkarzy Legii.

Wisienką na torcie będzie mecz Drużyny Samorządowej z Drużyną Gwiazd Piłkarskiej Warszawy (byli zawodnicy Legii, Polonii, Hutnika, który rozpocznie się o godz. 13.40. Wstęp na teren ośrodka jest bezpłatny.

TENIS

Challenger na Legii

Czterech polskich tenisistów wystąpi w głównej drabince singla challenger ATP na kortach ziemnych w Warszawie. Wczoraj swój przełożony z poniedziałku mecz II rundy wygrał ostatni z kwalifikantów Jan Zieliński, który pokonał z Bośniaka Aldina Šetkicia 1:6, 6:2, 7:5. Awans do zasadniczej części rywalizacji wywalczyli także Daniel Michalski, który pokonał Belga Christophera Heymana 7:5, 6:3. W pierwszej fazie eliminacji odpadli Wojciech Marek (przegrał z Michalskim) i Jasza Szajrych. W zasadniczej części rywalizacji w grze pojedynczej w BNP Paribas Polish Cup (pula nagród 44,8 tys. euro) wcześniej mieli zapewniony udział Maks Kaśnikowski i Szymon Kielan. Obaj otrzymali od organizatorów tzw. dziką kartę. Trzecią otrzymał Szwed Leo Borg, syn słynnego Bjoerna Borga. Challenger ATP, którego dyrektorem jest Mariusz Fyrstenberg, zakończy się w niedzielę. W tym roku impreza została przeniesiona z Sopotu do Warszawy, a umowa ma obowiązywać cztery lata.

PIŁKA NOŻNA



fol. mat. pras./d

Nowy lewy obrońca na trzy lata w Legii

Portugalczyk Yuri Ribeiro został piłkarzem Legii Warszawa. 24-letni obrońca podpisał trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia. Na koncie ma ponad 50 meczów w młodzieżowych reprezentacjach swojego kraju. Jest wychowankiem SC Bragi. Przez ostatnie dwa lata Ribeiro reprezentował grający na zapleczu Premier League Nottingham Forest (w tym czasie rozegrał 52 spotkania). – Wiem, że Warszawa to wspaniałe i piękne miasto, ale najważniejszy jest klub, a ten jest naprawdę wielki. Ma najlepszych kibiców w Europie. Drużyna ma wielki potencjał, jestem bardzo podekscytowany i czekam na pierwsze spotkanie przed naszą publicznością – skomentował piłkarz, cytowany na oficjalnej stronie mistrza Polski. Zawodnika chwalił także dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski. – Yuri ma jakość i umiejętności, które będą przydatne naszemu zespołowi nie tylko w walce o tytuł mistrza Polski, ale też w europejskich pucharach. Jego obecność da nam więcej możliwości personalne i taktyczne, szczególnie na tak wymagającej pozycji jak lewe wahadło. Obserwowaliśmy, jak w Portugalii i Anglii Yuri potrafił adaptować się do różnych stylów gry, i mam nadzieję, że to, co najlepsze reprezentuje na Łazienkowskiej – skomentował. Co ciekawie, Yuri Ribeiro był w składzie młodzieżowej reprezentacji Portugalii, która rywalizowała z Polską w barażach o udział w mistrzostwach Europy w 2019 r. Trenerem Biało-Czerwonych, którzy wygrali dwumecz 3:2, był wówczas szkoleniowiec Legii Czesław Michniewicz. był wówczas szkoleniowiec Legii Czesław Michniewicz.

(asz)